

# REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 29-go października 1926 r. | NUMER POJEDYŃCZY 20 GROSZY | 300

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.  
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.  
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

## Marsz. Piłsudski w sejmie.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wczoraj około godz. 12-iej w południe przybył do sejmiku prezes rady ministrów marszałek Piłsudski. Marszałek skierował się do mieszkania prywatnego marszałka Rataja, gdzie odbyła się konferencja. Dotyczy ona zapewne szczegółów najbliższych posiedzeń sejmiku.

## Woj. Młodzianowski wraca do zdrowia.

Warsz. koresp. „Republiki” telef.:

W związku z wiadomościami o ciężkim stanie zdrowia b. ministra spraw wewnętrznych, a obecnie wojewody pomorskiego w Toruniu p. Młodzianowskiego, o czym doniosły pisma poranne, nadeszła dziś do m.n. spraw wewn. wiadomość, że stan zdrowia wojewody znacznie się poprawił, tak, iż jest nadzieja, że w ciągu kilku dni p. wojewoda powróci do zdrowia.

Ciężki stan stwierdzony przez lekarzy wczoraj powstał na tle złośliwej anginy.

## „Dzieje grzechu”

pod enzurą min. spraw wewn. drastyczne sceny zostały usunięte

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wczoraj dyrektor „Teatru Polskiego” dr. Szyfman został wezwany do ministerstwa spraw wewnętrznych na specjalną konferencję w rezultacie, której już na przedstawieniu wczorajszym usunięto z „Dziejów Grzechu” kilka scen drastycznych.

## Poseł Witos

w kuluarach sejmowych.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

W kuluarach sejmowych naogół jeszcze pustych i zimnych, wykończonych w ścisłe amerykańskim tempie, zjawili się dziś nieliczni posłowie. Wśród pierwszych był sam p. Wicentty Witos, którego wczesny przyjazd wzbudził jak zwykle prawdziwą sensację w kuluarach.

## Próbnny alarm policji w Warszawie.

Wczoraj o godz. 9-iej rano minister spraw wewnętrznych Składkowski udał się w towarzystwie komisarza rządu Jaroszewicza i szefa sekretariatu Zabierzowskiego, do rezerwy policji pieszkiej przy komendzie policji stołecznej i zarządził próbnny alarm, wyznaczając jako punkt zbiórki plac Broni. Samocho dem udał się p. minister natychmiast na plac Broni, gdzie w ciągu jednej do dwóch minut zjawili się cała rezerwa. P. minister za sprawne wykonanie próbnego alarmu wyraził komendantowi i posterunkowemu pochwałę, a pierwszy posterunkowy, który przybył na plac Broni, otrzyma nagrodę pieniężną.

# Odpowiedź sowiecka

na notę polską w sprawie traktatu sowiecko-litewskiego.

**Sowiety nie uznają uchwał rady ambasadorów.**

„Izwestija” twierdzą, że traktat ryski nie pozbawia sowieków prawa zadeklarowania swego przekonania o przynależności terytorjalnej wileńszczyzny.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Dotychczas jeszcze rząd sowiecki w żaden sposób nie oświadczył, czy da jakokolwiek bądź odpowiedź na notę polską.

Jednakowoż warszawski oddział oficjalnej agencji sowieckiej „Tass” rozesłał wczoraj komunikat, który zawiera streszczenie artykułu, zamieszczonego w oficjalnym piśmie rządu sowieckiego „Izwestija”. — „Izwestija” stwierdza, a zdanie ich uważać należy za opinię rządu, że nota rządu polskiego nie narusza w żadnym wypadku pozycji zajmowanej przez Z.S.S.R.

Powołanie się rządu polskiego na traktat ryski nie pozbawia sowieków prawa zadeklarowania swego przekonania o terytorjalnej przynależności wileńszczyzny.

Przypuszczać należy, że artykuł wy drukowany został w porozumieniu z komisarzem Cziczerinem.

Wspomniane wyżej opinie są jednak w jasnej sprzeczności ze złożoną przez komisarza Cziczerina wobec dziennikarzy polskich deklaracja na konferencji prasy odbytej podczas jego pobytu w Warszawie, w której stwierdził, że rząd sowieków uznaje przynależność Włna do Polski.

Dalej ważnym jest dalszy ustęp artykułu w „Izwestjach”, stwierdzający, że Z.S.S.R. absolutnie nie jest związany uchwałami konferencji ambasadorów, przyznającymi Włno Polsce, gdyż instytucji tej sowieki nie uznają.

Następnie komunikat „Tassa” stwierdza, iż mimo oświadczenia ministra Zalewskiego o konieczności układu w sprawie polsko-sowieckiego traktatu o nieagresji, ostatnie posunięcia dyplomacji polskiej każą rządowi sowieków przypuszczać, że Polska nie dąży szczerze do zawarcia układu gwarancyjnego.

## Polska buduje flotę handlową

Rząd zakupił 5 okrętów.—Organizacja państwowej linii żeglugi morskiej.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

W wyniku prowadzonych od kilku miesięcy zabiegów i pertraktacji, które są w pierwszym rzędzie zasługą mini-

stra przemysłu i handlu doceniającego olbrzymie znaczenie posiadania własnej floty handlowej w życiu gospodarczym i politycznym państwa, p. minister po uzyskaniu odpowiednich pełnomocnictw

i kredytów, polecił sfinansować zakup 5 okrętów handlowych o pojemności 15 tysięcy ton.

Zakupione okręty, zupełnie nowe, zbudowane pod nadzorem pierwszorzędnym firm technicznych, są już na ukończeniu i w najbliższym już czasie sprowadzone będą z Francji do Polski.

Zakupione okręty podejmą ruch towarów z Gdyni jeszcze w bieżącym sezonie koniunktury.

W najbliższych dniach przybywają przedstawiciele stoczni zagranicznych, z którymi omawiane będą wszelkie szczegóły transakcji i formy kredytu, przyczem nastąpi ostateczne podpisanie umowy.

Po podpisaniu umowy ministerstwo przemysłu i handlu ogłosi dalsze szczegóły.

Ze swej strony dowiadujemy się w dalszym ciągu, że pięciu kapitanów wyjechało już po odbiór zakupionych okrętów do Francji.

Pierwszy z zakupionych okrętów pod dowództwem kpt. Stankiewicza, b. dowódcy „Lwowa”, przybędzie już do Gdyni za kilkanaście dni i od razu podejmie ruch towarowy z Anglią i Skandynawją.

Dowiadujemy się także, że dla eksploatacji zakupionych okrętów i ewentualnie dalszych powstaje państwowa linja żegluga.

## B. aspirant policji Bachrach aresztowany.

Miał on być spółnikiem kilku fabryk fałszywych pieniędzy.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W rezultacie prowadzonych przez inspektora bezpieczeństwa ministerstwa spraw wewnętrznych p. Mackiewicz oraz prokuratora sądu okręgowego w Warszawie dochodzeń w sprawie rewelacji red. Wojnicza w „Głosie Prawdy” o stosunkach w warszawskim urzędzie śledczym, wczoraj wieczorem został aresztowany b. aspirant policji w Warszawie, Daniel Bachrach.

Powodem do aresztowania był raport policji wiedeńskiej, wedle której Bachrach miał być spółnikiem kilku fabryk fałszywych banknotów na terenie Włdnia.

Aresztowanego osadzono w cytadeli.

W czasie rewizji znaleziono u niego znaczne kosztowności oraz szereg kompromitujących dokumentów.

Przewidziane są dalsze aresztowania.

## Zniesienia przymusu świętowania w niedzielę

domagała się delegacja „Koła żydowskiego” u ministra pracy.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Już od dłuższego czasu „Koło żydowskie” zabiega o wydanie przez rząd rozporządzenia kasującego przymus odpoczynku niedzielnego.

Wczoraj w tej sprawie minister pracy, dr. Jurkiewicz przyjął przedstawicieli „Koła żydowskiego”, postów dr.

Reicha i dr. Hausnera.

Minister zaznaczył, iż na rozpisana w tej sprawie przez niego ankietę nadeszły sprzeczne i zwalczające się wzajemnie odpowiedzi. Sprawa więc ulega dalszemu odroczeniu, a rozwiązanie swe znajdzie dopiero w projekcie rozporządzenia, nad którym ministerstwo pracuje.

## Wilhelm II chce się osiedlić w Genewie.

Berlin, 28 października.

„Berliner Tageblatt” donosi z Genewy jakoby eks-cesarz Wilhelm pragnął osiedlić się w Genewie.



W ponurych mrokach chłopskiej ciemnoty.

# Straszna egzekucja nad „czarownicą” sprowadza na ławę oskarżonych gromadę chłopów z pod Warszawy.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wczoraj rozpoczął się w sądzie okręgowym proces przeciwko kilkunastu chłopom, który wykazuje w jakich mrokach ciemnoty żyje do dnia dzisiejszego większość chłopstwa polskiego.

Tło sprawy jest następujące:

Na wiosnę roku 1925 gospodarzowi Stanisławowi Stachnikowi zachorowała żona. Jak to stwierdzili potem lekarze, była to silna anemia i cierpienia nerwowe. Po kilku miesiącach gospodyni położyła się na dobre do łóżka, straciła nawet przytomność i zaczęła w gorące opowiadać niestworzone historie. Przerażony mąż próbował ją leczyć u lekarzy warszawskich, ale kiedy nie było żadnego doraźnego wyniku, za namową niejakiej Ściechowej udał się

do znachora

jednego, potem drugiego. W ten sposób trafił na Ludwika Organowskiego, który jako człowiek doświadczony, lat 75 liczący, był autorytetem od spraw tego rodzaju. Organowski wypytywał się o objawy choroby, zbadał

mocz chorej przez „szkiełka”

i orzekł, że cierpienie Stanichkowej nie jest samo z siebie, lecz zostało zadane przez jakąś kobietę, którą określił jako „czarownicę i wiedźmę”. Jako lekarstwo dał płyn wywarzony z mchu uskrobanego z trzech krzyżów przydrożnych

i wody święconej. Na drugiej konsultacji zapisał jakieś mocno skomplikowane słone kąpiele i zapowiedział że Stachnikowa sama powie podczas pierwszej kąpieli, kto ją o chorobę przyprawił. Tak się też stało.

Zaklina się na wszystko Stachnik,

że żona jego zaraz podczas pierwszej kąpieli zawołała:

— Józku,

Zdankowa (sołtysowa) to mi zrobiła, kiedy wpadła przy śniadaniu.

To samo słyszeć miała cała rodzina, która wówczas znajdowała się za ścianą. Przypomniał sobie wówczas Stachnik, że w marcu roku 1925 sołtysowa wpadła do ich mieszkania, kiedy jeszcze mówili pacierze. Tłumaczyła się, że uciekła przed sąsiadem, który ją goił i chciał pobić. Od tego właśnie czasu zaczęła się choroba Stachnikowej.

Zaczął się we wsi o tem wiele gadać, przypomnieli sobie ludzie, że z rodu Sołtysowej była niejaka Ziółkówna, której

krwią leczono

swojego czasu Marię Zbrachównę.

Za trzecim razem powiedział Organowski, że już niema żadnej innej rady, tylko trzeba Sołtysową tak po twarzy uderzyć, żeby się krwią zalała i tę krew wcierać w piersi chorej.

Zgodził się Stachnik, zgodziła się cała rodzina, że innej rady na to przekłete chorobisko niema.

29 grudnia poszedł Stachnik ze swoją teściową do Sołtysowej i powiada: jej żony

odczynić chorobe,

albo ja was sam z braćmi i szwagrami do domu przprowadzę.

Sołtysowa oburzyła się i poszła na skargę najpierw do księdza, a potem do policji.

A we wsi już wrzało. Po chałupach gadał się całymi wieczorami o czarownicy Zdankowej.

Wreszcie 1 stycznia Stachnik i siedmiu chłopów poszło po Sołtysową.

Odpędzili ich raz siekierami synowie domniemanej czarownicy i zatarasowali drzwi od chaty. Ale nie na długo to po mogło. Olbrzymi tłum ludzi zebrał się przed chałupą Sołtysowej i rozległy się wrogie okrzyki:

— Bierzcie ją, bierzcie czarownicę!

Stachnikowie wywalili drzwi i fala ludzka wdarła się do środka.

Nie było innej rady.

Przerażona Sołtysowa zgodziła się pójść dobrowolnie do chorej.

Prowadzono ją wśród okrzyków wrogich i naigrawań.

— A toś sama iść nie chciała — wołało — a tera ładnie ci, ładnie iść, jak wszyscy ludzie idą za tobą.

Kiedy przyszedli do mieszkania zaraz Staszek Stachurka uderzył ją w piersi tak mocno, że padła nieprzytomna na ziemię. Ukłękł i jeszcze

trzy razy okrutną błę pieściami.

Podbił jej oko, rozciął wargi i wybil dwa zęby. Trysnęła krew, a Stachnik zawołał do teściowej:

— Podaj miskę!

Stara Katarzyna jedną ręką podsunęła jej głowę i zaczęła zbierać krew.

A potem wzięli to upragnione lekarstwo i poczęli nacierać krwawymi szmatami piersi chorej kobiety, która wśród ciszy zupełnej głośno mówiła pacierz. Tymczasem Stachnik kropił wodą święconą obecnych, a teściowa okadzała mieszkanie.

Sołtysowa dzwignęła się po jakimś czasie i powlokła się do domu. Nikt jej nie wstrzymał, była już niepotrzebna...

Ponury obrzęd,

jakby żywcem ze średniowiecza przemiesiony, skończył się.

## Burzliwe demonstracje komunistów

w berlińskiej radzie miejskiej.

Berlin, 28 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej Berlina doszło do burzliwych demonstracji politycznych komunistów. Rada miejska zebrała się aby wybrać nowego magistrata. Komuniści nie dopuścili do wyborów, żądając uchwalenia wniosku o wystąpienie przed rządem i sejmem pruskim przeciwko układowi majątkowemu z domem Hohenzollernów. Ponieważ wniosek nie był oddany pod głosowanie, komuniści wszczęli hałas, posługując się świstkami, bębniakami i innymi instrumentami muzycznymi, które przynieśli ze sobą. Wice-przewodniczący, komunista, wyrwał przewodniczącemu dzwonek i nieustannie dzwonił, powiększając hałas. Wobec tej demonstracji, posiedzenie zostało zerwane i do wyborów magistratu nie doszło.

## Sowiecko-łotewskie rokowania

w sprawie aktu gwarancyjnego

Tallin, 28 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

W najbliższych dniach przybywa z Rygi do Tallina szef wydziału politycznego komisariatu spraw zagranicznych sowieckich Aralow, prowadzący rokowania z Łotwą w sprawie paktu gwarancyjnego. Aralow odbędzie naradę z posłem sowieckim w Tallinie w sprawie dalszej taktyki prowadzenia rokowań.

Tallin, 28 października.

Łotewski minister spraw zagranicznych Ullmanis przybywa w tych dniach do Tallina na konferencję z ministrem spraw zagranicznych Estonji Akkermannem.

## Gdańsk bez węgla.

głód rozchwytuje węgiel na ulicy.

Gdańsk, 28 października.

Głód węglowy w mieście zaostrza się coraz bardziej. Gazownia miejska która do ostatnich dni rozporządzała wielkimi zapasami koksu, ostatnio wstrzymała dostawę koksu nie tylko dla drobnych odbiorców, lecz również i dla większych firm, do których dostarczała koks stale.

Każdy spotkany na ulicy wóz z węglem oblegany jest przez setki ludzi. Węgiel rozchwytywany jest wprost z wozów.

Obecna sytuacja węglowa na rynku gdańskim przypomina okres najgorszego kryzysu opałowego w wolnym mieście.

## Tajemnicze morderstwa

w Pińsku.

Wilno, 28 października.

Z Pińska donoszą o dokonaniu w nocy z 18 na 19 b. m. zabójstwa byłego sekretarza powiatowego komitetu białoruskiej własności - robotniczej Chromady, niejakiego Pawła Igielki. Według otrzymanych wiadomości zabójstwa dokonano na tle politycznym. Istnieją poszlaki, że morderstwa dokonali towarzysze Igielki z polecenia pow. kom. Chromady w Pińsku. Szczegółów narazie brak.

Jednocześnie otrzymujemy wiadomość o morderstwie niejakiego Szymona Skaryny, prezesa Hurtki w pow. przasniskim. Oba morderstwa były dokonane w niezwykłe tajemniczych okolicznościach. W obu wypadkach wdrożono natychmiast dochodzenie.

## Pożyczka niemiecka dla Francji

Narady Hindenburga z dr. Schachtem.

Berlin, 28 października.

Agencja Wschodnia.

Berliński korespondent „Chicago Tribune” donosi, iż konferencja prezydenta Rzeszy, Hindenburga odbyta z kancle rzem Rzeszy, dr. Marxem i dyrektorem Banku Rzeszy, dr. Schachtem, miała na celu jasne oświadczenie sytuacji w związku ze zobowiązaniami rządu Rzeszy w kierunku udzielenia Francji pomocy finansowej.

Na konferencji stwierdzono, iż ambasador Niemiec w Paryżu, von Hoesch, w rozmowie z Blandem zobowiązał się w imieniu rządu niemieckiego do udzie-

lenia Francji pożyczki, co miało ułatwić zwolnienie Nadrenji z pod okupacji.

Koła rządowe w Niemczech przyjęły projekt ten bez entuzjazmu, gdyż obawiają się one opinii Stanów Zjednoczonych. Francja natomiast zapatruje się na propozycję tę bardzo przychylnie, widząc w niej jeden z główniejszych środków, zmierzających do poprawienia kursu franka.

W kwestji wydania ostatecznej w tej sprawie decyzji uzależniają się Niemcy całkowicie od stanowiska Stanów Zjednoczonych, od których są w wysokim stopniu uzależnione gospodarczo.

## Rewolucja w Brazylii.

Koloniści uciekają do Argentyny.

Rio de Janeiro, 28 października.

W szeregu miejscowości w Brazylii wybuchły zaburzenia, przybierające niejednokrotnie charakter ruchu rewolucyjnego.

Najsilniej ruch ten ujawnia się w południowej części państwa w Kurytybie

i Santa Katarynie. Ludność w obawie przed poważniejszymi ruchami w znacznych ilościach ucieka na południe do Montevideo.

Koloniści uciekają z dobytkiem do Argentyny.

## Trzęsienie ziemi w Tyflisie.

Moskwa, 28 października.

W okolicach Tyflisu ponownie dało się odczuć lekkie trzęsienie ziemi. Straty spowodowane katastrofą w Leninokana dosięgają 25 milionów rb. 80 proc. domów w okręgu dotkniętym trzęsieniem ziemi nie nadaje się do dalszego użytku.

Moskwa, 28 października.

(ATE) Rząd sowiecki oficjalnie ogłosił, iż straty poniesione wskutek trzęsienia ziemi w Armenji wynoszą 25 milionów rubli. Osiemdziesiąt procent domów w Leninkananie uznano jako niebezpieczne i do mieszkania.

## Ból zębów

należy do najdokuczliwszych cierpień, można mu jednakże łatwo zapobiec przez systematyczne i racjonalne czyszczenie zębów. W przeważającej większości wypadków, ból zębów spowodowany jest próchnicą.

Tworzenie się otworów w zębach jest skutkiem odbywającego się w ustach procesu rozkładowego i fermentacyjnego, gdyż ten ostatni daje impuls do zatruwającego psucia się zębów. Z tego jasno wynika, że, o ile chce się uchronić zęby przed próchnicą, należy przeciwdziałać procesowi rozkładowemu i fermentacyjnemu w ustach. Daje się to z pewnością osiągnąć, o ile przyzwyczają się do antyseptycznego (przeciwgnilnego) płukania ust Odolem. Nie chcielibyśmy być jednakże źle zrozumiani. Nie polecamy uniwersalnego środka na ból zębów (Odol przeznaczony jest do codziennego utrzymania w czystości i pielęgnacji zębów, a nie do usuwania bólu zębów), stwierdzamy jedynie, że ból zębów wywołowany jest po części przez próchnicę i że właśnie przez systematyczne pielęgnowanie ust można i należy uchronić zęby przed psuciem.

Ważnym jest, ażeby pielęgnowanie ust odbywało się regularnie codziennie i tylko rzeczywiście antyseptycznym płynem. Stosowane zazwyczaj czyszczenie proszkiem lub pastą do zębów jest niewystarczające, gdyż nie dociera do niebezpiecznych ognisk zarazków (tylne powierzchnie zębów trzonowych i szczeliny międzyzębowe). Bez względu na antyseptyczność działającym okazał się Odol. Odol niszczy w jamie ustnej wszystkie pierwotnie szkodliwe dla zębów i substancje, wywołujące gnicie. Kto regularnie rano, w południe i wieczorem płucze usta Odolem, tego zęby zabezpieczone są na zawsze przed tworzeniem się procesu próchnienia i fermentacji. Radzimy zatem usilnie i ze spokojem sumieniem wszystkim, którzy chcą utrzymać w porządku jamę ustną i zęby, przyzwyczajając się do regularnego pielęgnowania ust Odolem.





## ZMIERZCH PARTYJNICTWA

Parlamentaryzm w całym świecie przeżywa ciężki kryzys z wyjątkiem Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. W Ameryce trudno, zresztą, mówić o parlamentarystyce w naszym znaczeniu tego słowa, skoro rządzi tam właściwie prezydent przy pomocy nieodpowiedzialnych przed przedstawicielstwem narodowym sekretarzy stanu. W Brytanii jest tedy jedyną wyspą, w przenośnym tym razem znaczeniu tego słowa, na ogromnym oceanie protestów przeciw „tyranii“ parlamentów na całym świecie.

Taki stan rzeczy bynajmniej nie jest przypadkiem. Składają się na to rozliczne okoliczności, a w pierwszym rzędzie fakt, że parlamentarystyka jest żyjącym wytworem angielskiej historii i przeniesiony został na kontynent drogą naśladowania angielskich wzorów.

Wprawdzie i inne państwa, a przede wszystkim Polska posiadały jeszcze w wiekach średnich swe przedstawicielstwa stanowe, nie zdołały się one jednak rozwinąć w sposób właściwy i obecnie formy parlamentarne zostały pospolicie importowane z Anglii, jako „najlepszy“ system sprawowania w państwie rządów. Okazuje się jednak, że przeffancowanie nastąpiło na gunt niewłaściwy, który szybko wyjął.

Angielski system rządów parlamentu opierał się na systemie dwóch partii, dziś na systemie trzech. Anglia nie zna stronnictw kanapkowych, koterji i klik. Partje są tam odpowiednikami pewnych określonych światopoglądów. Partje nie mają nawet pisanych i obowiązujących programów. Każda poważna kwestja jest tam decydowana z punktu widzenia najogólniejszego i dostosowywana do potrzeb całego państwa. Partje nie żyją kompromisami, jak naprz. u nas, ale najdonioślejsze sprawy decyduje cały naród w formie ad hoc rozpisywanych wyborów. Stąd właśnie płynie niezwykle szeroka amplituda w wynikach wyborczych. Partja, która wczoraj uzyskała większość, gdy na porządku dziennym była jedna sprawa, jutro przepada z kretesem, ponieważ wyborców interesuje już zgoła odmienna kwestja.

Teoria angielska tedy, że w parlamencie zasiada cały naród nie jest wcale tak przesadna. Istotnie można powiedzieć, że zasada ludowładztwa została tam przeprowadzona w formie choć niezupełnej, ale bardzo szerokiej, najszerszej, jaką praktycznie można przeprowadzić. Zrozumiała jest tam również w pełnej mierze zasada odpowiedzialności ministrów. Król panuje, ale nie rządzi. Rządzą ministrowie odpowiedzialni przed parlamentem, jako reprezentacją narodu.

Cóż tymczasem dzieje się w państwach kontynentalnych? Przedewszystkiem zdumiewa olbrzymia ilość istniejących i zwalczających się wzajemnie z zaciekłością partji. Partje wyrażają rzekomo interesy klas i grup społecznych. Konia z rzedem temu, kto poważnie i bezstronnie powie, gdzie jest reprezentacja polskiej klasy pracującej, a właściwie, jak się jej doszukać w labiryncie większych i mniejszych stronnictw!

Każda chwali swój kramik, a w gruncie rzeczy spory te przypominają średniowieczne dyskusje teologów, która religja jest najlepsza...

Państwa kontynentalne mają partje, ale nie posiadają przedstawicielstwa społecznych światopoglądów.

W miarę postępu czasu i życia się z praktyką parlamentarną powstaje jeszcze jeden czynnik bardzo niebezpieczny: technika wyborów i rządów parlamentu. Czyta się np. zupełnie otwarcie we wszystkich gazetach europejskich, że mandat poselski kosztował paryskiego Rotszylda tyle a tyle milionów, to znów, iż organizacja gospodarcza porozumiała się z pewną partją polityczną w sprawie „obrony interesów“, dając za tę przysługę koncesje finansowe.

Pozatem we wszystkich krajach europejskich utworzyły się specjalne mafje poselskie. Ludzie, którzy zasmakowali w piastowaniu mandatów pilnie baczą, aby nikt łatwo nie dostał się do ich koła. Niedostrzegalnie dla siebie i prawie mimo woli wyborcy zawsze oddają głosy na tych samych ludzi. Wy-

wierany jest pewien niedostrzegalny wpływ sugestywny, aby wmówić społeczeństwu, że tylko ci, a nie inni ludzie mają prawo i możność reprezentowania mas w parlamencie.

Wprawdzie to samo dzieje się i w Anglii, ale tam jest inne podłoże. Anglik interesuje się polityką tylko od wypadku do wypadku, od wyborów do wyborów. Klasa zawodowych polityków jest niezwykle wykształcona. W parlamencie widzimy ludzi, którzy zasiadają tam z dziada pradziada na podstawie wyborów i dzieci swe gotują już do tej samej funkcji społecznej. Tymczasem na kontynencie wystarczy zupełnie, aby raz dostać się do tych „górných pięciuset“, a wybory robią się już łatwo, czasem „same“. To już nie jest ani polityka, ani parlamentarystyka, ale właśnie tak znane u nas szczególnie — politykierstwo...

Odpowiedzialność ministrów jest przy wielkiej ilości partji tylko iluzją. Całe społeczeństwo może być przeciwne polityce jakiegoś ministra, może nawet wątpić poważnie o jego uczciwości, a jednak partje w parlamencie w dalszym ciągu podtrzymują gabinet. — Liczą na pewne doraźne koncesje, względnie na zatuszowanie dawnych sprawek, a w cichości ducha rachują nie bez słuszności, że zanim przyjdą nowe wybory, w pamięci ludzkiej zatra się pewne niekonsekwencje.

Cokolwiek tedy mówi się na rzecz utrzymania partji, jasne jest, że w organizacji politycznej państwa musi nastąpić zwrot radykalny. Czy pójdzie on w kierunku dyktatury — dotychczas przewidzieć się nie da. W każdym razie w Polsce okres partyjnicstwa zdaje się mijać bezpowrotnie. St. St.

## „Ani pokój, ani wojna”. Stary błazen

Tę znaną formułę Trockiego zastosowała obecnie opozycja komunistyczna.

Moskwa, w październiku 1926. Sytuacja, wytworzona w Rosji sowieckiej na skutek kapitulacji t. zw. opozycji komunistycznej, wymaga stale nowych komentarzy.

Jeśli blok opozycyjny istotnie spełni swe wszystkie zobowiązania, jeśli raz na zawsze porzuci swą dotychczasową działalność, wówczas niewątpliwie stronnictwo komunistyczne, a z nim i cała Rosja sowiecka znajdzie się na nowej drodze ku stabilizacji stosunków we wewnątrz. Jeśli jednak deklaracja opozycji złożona została jedynie pod naciskiem okoliczności, a jej przywódcy nie zamierzają ze swej działalności frakcyjnej zrezygnować, sądząc, że większość stronnictwa z biegiem czasu przyjmie ich postulaty, — jeśli opozycjoniści zobowiązali się zrezygnować z publicznej dyskusji, ale jednocześnie zamierzają prowadzić debaty poufne, — to, zdaje się, że w tym wypadku można jedynie mówić o chęci oddalenia konfliktu, — że raczej pozorny spokój w łonie rosyjskiej partji komunistycznej jest jakoby zarodkiem nowych, daleko większych i dla jedności stronnictwa niebezpieczniejszych konfliktów.

Sposób zlikwidowania ostatniego kryzysu w łonie partji komunistycznej zdaje się wskazywać na to, iż chodził tym razem jedynie o zawieszenie broni, a nie o przywrócenie trwałego pokoju.

Opozycjoniści twierdzą wprawdzie, iż bronić będą swych poglądów jedynie w formie, zgodnej ze statutem stronnictwa, ale nikt oczywiście nie może ręczyć za to, że panowie ci słowa swego dotrzymają. Że lojalności opozycjoniistów zbyt poważnie traktować nie można, wynika już choćby z tego, iż już po złożeniu deklaracji co do zaniechania dalszej działalności, opozycja wysłała do Leningradu Zinowjewa z poleceniem kontynuowania walki z centralnym komitetem wykonawczym.

Taktyka opozycji jest niewątpliwie wynikiem zbyt łagodnych sankcji, zastosowanych przez centralę komunistyczną wobec Trockiego, Zinowjewa i

Radka i innych. Należy wszak pamiętać i o tem, że opozycja rekrutuje się z całego szeregu wybitnych działaczy komunistycznych, jako to Trockiego, Zinowjewa, Kamiennowa, Sokolnikowa, Krupskiej, Piatakowa, Smilgi, Radka, Preobrażeńskigo i t. d., z którymi bądź co bądź do pewnego stopnia liczyć się należy.

Upokorzenie moralne opozycji traci bardzo wiele na znaczeniu przez wzgląd na okoliczność, iż ich działalność partyjnej nie została właściwie położony kres. Trudno przypuszczać, by sam fakt podpisania deklaracji zmienił mógł poglądy polityczne Trockiego, Zinowjewa, Radka i innych.

Jeśli byśmy mogli pominąć stronę osobistą całego konfliktu, można by było powiedzieć, iż stronnictwo komunistyczne weszło w stadium lojalnej walki ideologicznej, w której obydwaj obozy dążyć będą, każdy na swój sposób, do zupełnego uskutecznienia ustroju socjalistycznego.

Ponieważ jednak strony osobistej, jak z dotychczasowych doświadczeń w tym kierunku wynika, w całej tej sprawie lekceważyć nie wolno, można śmiało powiedzieć, iż uzdrowienie stronnictwa komunistycznego jest rzeczą nielatwą i nadzwyczaj skomplikowaną.

Dopóki między przywódcami rewolucji bolszewickiej nie nastąpi w ich wzajemnych stosunkach bezwzględna lojalność, dopóki nie zniknie wzajemna zazdrość i podejrzliwość, dopóki nie ustaną ciągle obawy, że ktokolwiek z nich mógłby się kiedyś stać bolszewikiem, a później znów niebolszewikiem Napoleone'm rewolucji, dopóty istnieć będzie w Rosji sowieckiej możliwość stałych konfliktów. R.

## Amerykanie przeciw Stresemanowi.

Londyn, 27 października.

ATE. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu“ donosi, iż oświadczenia Stresemanna, złożone w ostatnich czasach wywołały w kołach rządowych Ameryki zdziwienie i niechęć. Pomysł ministra Stresemanna, aby Ameryka zapłaciła Francji za ewakuację strefy nadreńskiej, został odrzucony przez Amerykę jako nienadający się do dyskusji. Stworzenie niemiecko-francuskiego kartelu stalowego zagraża dotkliwie interesom amerykańskiego przemysłu metalowego na rynkach europejskich. Liczne wynurzenia ministra

Stresemanna w sprawie paneuropejskiej jedności w dziedzinie gospodarczej i ogłoszenie manifestu finansistów doprowadziło niezadowolone Waszyngton do szczytowego punktu. Nierealnym jest pomysł niemiecki zwolania międzynarodowej konferencji dla zredukowania wierzytelności amerykańskiej. Rząd Stanów Zjednoczonych zdziwiony jest, że niemiecki rząd pozwolił sobie na podobne wystąpienia przeciwko Ameryce pomimo, iż Stany Zjednoczone uczyniły dużo dobrego dla Niemiec na polu dyplomatycznym i w sprawach kredytów handlowych.

## Stary błazen

Kto wie, na czym polega sztuka opowiadania dowcipów?

Przedewszystkiem, cechą istotnie dobrego kawału jest — prawdopodobieństwo.

Słuchasz, słuchasz, wszystko idzie gładko, wszystko należy do rzeczy i okoliczności możliwych, nagle „skok w bok“ — i najniespodziewaniej w świecie — wytryskuje komizim, życie staje na głowie.

Dobry żart — tynfa wart!

Pozatem, nie bawia i nie rozśmieszają już nas wybielone roże błaznów cyrkowych, ich niepomierne szerokie spodnie i czerwone peruki. Taka postać budzi raczej litość i zażenowanie.

Czego się zresztą nie robi dla chleba?

Nie wiecie może, państwo, że w stolicy ukazuje się od dłuższego czasu nowe pismo humorystyczne pod smutnym tytułem „Gazeta Warszawska“?

W tem piśmie rej wodzi i popisuje się swemi akrobatycznymi - błazeńskimi sztuczkami znany, stary, rudy clown — Adolf Nowaczyński.

Niegdyś był młody i miał ambicję, temperament i jako - takie pojęcie o etyce i uczciwości, dziś — wyprany z tego wszystkiego — prostytuuje, udając namiętność, humor i złość. Gryzie sztuczniemi zębami, bo mu wszystkie własne dawno powypadały.

Broń Boże, nie przy pomocy tych, którym on zbytnio dokuczył i którzy re agowali na to po sarmacku, lecz poprostu jako spróchniałe i cuchnące, same wylazły z zatratych działel...

Od czasu do czasu złapie jeszcze stary wyga jakieś słoweczko i zacznie je obwączywać i ogryzać, jak głodne pisko kość na śmietniku. Stara iadaczka ma jednak dużo rutyny, i temperament zastępuje — techniką.

To on potrafi! I łapie na ten lep nie-doświadczonej młodzieńców politycznych.

Oto w ostatnim numerze wspomnianej „gazety“ p. Adolf Nowaczyński rozpisyje się szeroko na temat „tajemnicy roku 1919“.

Na podstawie cytów (n. b. niesprawdzonych) z pamiętnika carskiego generała Denikina, stary błazen odnawia oszczerstwo, puszczane przezeń jeszcze w r. 1920, że znany przywódca komunistów polskich, Julian Marchlewski, „odwiedził na jesieni r. 1919 swego przyjaciela Piłsudskiego i zawarł z nim umowę... o nieagresji“.

Ma to być dowodem, że marsz. Piłsudski uratował bolszewików od zagłady — chyba po to jedynie, by... wciągnąć ich aż pod mury Warszawy!

Czy tak, panie Nowaczyński? A mo że po to, by pan mógł wielbić gen. Weygandę, jako zbawcę Polski?

Nie, nie! Jest to poprostu nowy „numer“ z pańskiego repertuaru: salto-mortale starego akrobata, który nikogo już nie bawi, nie śmieszy i nie oburza.

Nieszczęśliwy błazen!

Valet.



**DZIŚ  
PREMJERA**

tytanicznego dzieła filmowo-muzycznego.

CASINO

CASINO

**KAWALER**

**SREBRNEJ RÓŻY**

CASINO

Główną rolę męską odtwarza z niewidzianą dotychczas maestrią, piękny jak bóg miłości

**JACQUE  
CATELAIN**

osnutego na tle najpotężniejszej opery o tym samym tytule genialnego kompozytora społecznego

**RYSZARDA  
STRAUSSA**

Główną rolę kobiecą, powabną, będącą uosobieniem wdzięku

**HUGUETTE  
DUFLOS**

Oryginalna, pełna muzyka operowa w wykonaniu specjalnie dokompletowanej orkiestry symfonicznej pod dyr. L. KAN TORA będzie artystycznym uzupełnieniem tego bezsprzecznie najpotężniejszego filmu doby obecnej.

Początek przedstawień o godz. 4.30, w soboty o 3-ej, w niedziele o 2-ej.

# Zima się zbliża, pp. radni!

Należy corychlej zaopiekować się bezdomnymi i głodnymi.  
Na popisy oratorskie i jałowe dyskusje niema teraz czasu.

## Z łoży prasowej.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej nie różniło się niczym prawie od poprzednich: było tak samo monotonne i ospałe.

Nic dziwnego zresztą. Pp. radni muszą bowiem zachować swe siły na gene ralną batalję.

Będzie nią budżet miejski na rok 1927.

Nie jest on jeszcze całkowicie przez komisję uchwalony, w każdym bądź razie, sądząc z przebiegu dotychczasowych posiedzeń komisji, będzie to twarde orzech do zgrzyżenia.

Zauważyliśmy niezmiernie charakterystyczną rzecz na wczorajszym posiedzeniu. Oto pp. radni tak dalece zaniedbują już swe obowiązki, iż nie pamiętają nawet co właściwie mają referować. Typowym przykładem tego było „zadomnienie” r. Nowackiego.

Ciekawą dyskusję wywołała sprawa nagrody literackiej m. Łodzi.

Po obszernym przemówieniu prez. Cynarskiego który podkreślił doniosłe znaczenie subdyjowania dorobków literackich narodu, wywiązała się polemika między radnymi Lichtensztajnem i Nowackim. Pierwszy uważał, że nagroda literacka winna obiać również literaturę żydowską, powołując się na opinię Akademii Umiejętności w Krakowie, drugi zaś twierdził, że kultura żydowska, zmaterjalizowana, winna się odrodzić na tle kultury polskiej i dlatego nie tylko dziś, ale za setki lat nie będzie się nagradzać dorobków kultury żydowskiej.

Warto również zaznaczyć, iż w biurze rady miejskiej od kilku dni wisi znów portret marszałka Piłsudskiego. Charakterystyczny to szczegół ze względu na przystąpienie p. prezesa Fichny do lewicy narodowej partji robotniczej.  
Bol. Raw.

## Przebieg posiedzenia.

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 8.30 wieczorem, jak zwykle z tradycyjnym godzinnym opóźnieniem.

R. Danielewicz zapytuje magistrat, czy prawdą jest, że wyrąbuje się lasy łagiewnickie, zaś r. Putto dodaje, czy magistrat zamierza wysłać do Łagiewnik komisję, która zbadalaby popelnione tam nadużycia.

Ławnik Muszyński odpowiada, iż na wyrąbywanie lasów magistrat otrzymał zezwolenie starostwa, co się zaś ty czy nadużyć magistrat wyjaśnił już to w biuletynie prasowym.

R. Rode zapytuje, kto należał do komisji mającej za zadanie zbadać kostkę która brukuje się obecnie ul. Piotrkowska.

Ławn. Folkierski stwierdza, że wprawdzie kostka ta nie jest pierwszorzędnej jakości ale

lepszej niż nie zaferował.

R. Szwałk składa wniosek w sprawie zorganizowania przez magistrat detalicznej sprzedaży węgla, w związku z obecnym kryzysem węglowym.

Stronnictwa socjalistyczne składają wniosek nagły, który ze względu na jego wagę przytaczamy in extenso:

Mimo ożywienia w przemyśle, jakie w ostatnich miesiącach nastąpiło miasto nasze posiada w dalszym ciągu kilkadziesiąt tysięcy bezrobotnych, tak fizycznych, jak i umysłowych.

Czynsz komorniany rośnie z każdym kwartałem bezrobotni żyjący z zapamóg państwowych, nie mają z czego płacić komornego.

Ustawa o ochronie lokatorów przewiduje, że sady mogą odłożyć eksmisję bezrobotnego na przeciąg 6-ciu miesięcy.

Jesteśmy jednak świadkami ciągłych eksmisji bezrobotnych, którzy zostają wyrzuceni na bruk bez możności znalezienia innego mieszkania a miasto dotychczas nie nie zrobiło celem wybudowania baraków dla wyeksmitowanych.

W związku ze zbliżaniem się mrozów sprawa nie dopuszczenia do eksmisji nablera pierwszorzędnego znaczenia.

Biorąc też pod uwagę, że z dn. 1 stycznia 1927 r. kończy się termin do którego mieszkańci składające się z 1-2 pokoiów były zwalniane od automatycznych podwyżek czynszu komornianego rada miejska zechce uchwalić:

1) Wzywa się magistrat do natchmiasowego wystąpienia do rządu o wstrzymanie wydanych już eksmisji bezrobotnych, jak i zakazanie eksmisji na przyszłość.

2) Wzywa się magistrat do wystąpienia do władz o niedopuszczenie do automatycznego podwyższenia czynszu komornianego od 1-o i 2-u pokojowych mieszkań z dniem 1. 1. 1927 roku.

3) Wzywa się magistrat do natchmiasowego przystąpienia do budowy baraków dla bezdomnych.

Nastąpiło odczytywanie komunikatów i uchwalenie wniosków komisji skarbowo - budżetowej, między innymi sprawy pożyczki u rządu w kwocie 215 tysięcy złotych na dalsze prowadzenie robót inwestycyjnych oraz na zasiłki doraźne dla bezrobotnych.

Nastąpiła wreszcie sprawa uchwalenia przez radę nagrody literackiej m. Łodzi.

Dyskusja nad nią trwała przeszło 1 i pół godziny

i zakończyła się uchwaleniem wniosku w brzmieniu magistratu.

Posiedzenie zakończono o godzinie 11.15.

um.

**Zwiedz** Wystawę Gospodarsko-Hygeniczną w Łodzi. Al. Kościuszki 73 75 77 „Targ Rzemieślniczy” St. Namysłowski. Pożegnane koncerty słynnej orkiestry 30 31-X i 1-go XI r. b. Wejście 1 zł. Uługowe 50 gr.



Wiadomości w ezace.

**PAŹDZIERNIK**  
**29**  
IATEK

Dziś Naręcza  
jutro: Zenobiusza

wschód słońca 6.15  
zachód słońca 4.25  
wschód księżyca 6.46 w  
zachód księżyca 9.57  
długość dnia 10.10  
ubytok dnia 6.34

Na marginesie.

**To i owo.**

To, że lew mlewa wszy nie przeczy faktowi, że lew jest lwem.  
Trudniej mu jest pozbyć się tych pasorzytów, niż skoczyć na kark bawołu — i pokonać go.  
Gdy nam coś nie dogadza w urzędzeniach społecznych czy państwowych, oburzamy się: — Cóż to, tabakiera dla nosa, czy nos dla tabakiera?  
Ależ oczywiście — tabakiera dla nosa.  
Suwerenność nosa nie może tu być kwestionowana, ale niemniej można żądać i od nosa, aby nie szukał w tabakierze niczego innego, prócz tabaki.  
Nasze zaś nosy domagają się często, aby w tabakierze było wszystko to, czego w danej chwili zaprzagną.

Zródłem największych cierpień jest strach. Dlatego nie tania pogarda, ale istotne, głębokie współczucie mam dla tchórze. A tchórz, który uświadamia sobie niebezpieczeństwo, a mimo to w myśl tego czy innego nakazu wewnętrznej trwa na stanowisku, jest bohaterem, godnym podziwu i największego szacunku.

Są ludzie o wielkim, potencjonalnym talentach, którzy nigdy nie dają mu pełnego wyrazu. Nie mają ambicji, aby go wyładować, przechodzą przez życie nieznanymi i zostawiają ślad jedynie w duszach niewiele ludzi, których znali.  
Aby być wielkim artystą niedość jest posiadać wielki talent.  
Trzeba jeszcze mieć wielki charakter, pasję, nerw życiowy, namętność i dynamikę wewnętrzna, aby wszystkie rozstrzelone promienie swego ducha skupić w jedną soczewkę wyrazu i wypalać w duszach ludzkich swoje piętno.

**Baczność, rezerwiści.**

**Zgłaszacie się na zebrania kontrolne.**

W dniu jutrzejszym winni stawić się na zebrania kontrolne mężczyźni następujących roczników:  
Rocznik 1891 w lokalu komisji Nr. 1 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Kp. do Kz.  
Rocznik 1892 w lokalu komisji Nr. 2 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Kp. do Kz.  
Rocznik 1893 w lokalu komisji Nr. 3 (Leszna 9 koszary) o nazwiskach na litery Kr. do Kt.  
Rocznik 1894 w lokalu komisji Nr. 4 (Konstantynowska 62 koszary) o nazwiskach na litery Ke. do Kn.  
Rocznik 1898 w lokalu komisji Nr. 5 (Składowa 40 koszary) o nazwiskach na litery Ke. do Kn.

**Nowy system**

**załatwiania interesantów w komisariacie rządu.**

Okólnik p. ministra spraw wewnętrznych o przyjmowaniu interesantów przez starostów i komisarzy rządu został już rozesłany.  
Min. spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich urzędów wojewódzkich odpowiednią ilość tych okólników, adresowanych bezpośrednio do starostów i komisarzy rządu, którzy otrzymują je za pośrednictwem urzędów wojewódzkich.  
Okólnik „o przyjmowaniu ludności w urzędach” ma wejść w życie najpóźniej dnia 5 listopada b. r. Termin ten ustalono ze względu na pewne trudności techniczne (przedewszystkiem lokalne) i umożliwienie starostom i komisarzom rządu przygotowania się do skrupulatnego wykonania treści okólnika. (o)

**Szkoła tańca**

**W. LIPIŃSKIEGO** GRANDHOTEL (Traugutta 1)  
dn. 3-go i 4 listopada rozpoczną się wykłady w grupach: a) początkowej i b) — dla awansowanych — Zapisy na miejscu oraz EWANGIELICKA 17 m. 4.

**Większe transporty węgla nadeszły w ciągu ostatnich dwóch dni do Łodzi. Istnieje uzasadniona nadzieja, że kryzys opałowy już minął.**

Zapowiedziane przez nas znacznie większe transporty węgla opałowego zaczęły już w poważniejszej liczbie nadchodzić. W ciągu ostatnich dwóch dni nadeszło do Łodzi przeszło 2700 tonn węgla opałowego, a dalsze transporty są w drodze.  
Ogółem z zapotrzebowaniami dla przemysłu nadeszło już ostatnio 4.500 ton, co stanowi już pewne odciążenie dla ludności, chroniące ją przed wyzyskiem detalistów, którzy cenę węgla wyśrubowali już ponad 2 złote ćwiartkę.  
Nadchodzące wciąż transporty węgla

położą kres tej spekulacji, która ostatnio przybrała w Łodzi rozmiary wprost skandaliczne.  
Niezależnie jednak od tego urząd wojewódzki w dalszym ciągu interwenjuje w sprawie skierowania do Łodzi poważniejszych ilości węgla opałowego wprost z kopalń rządowych tak jak to ma miejsce ze specjalnymi naładunkami kopalń rządowych dla Warszawy.  
Węgiel ten sprzedawany będzie w detalu, a stały przyrwył codzienny kilkudziesięciu wagonów węgla, który będzie można sprzedawać po cenie umiar

kowej, w znacznym stopniu złagodzi obecne położenie niezamożnej ludności Łodzi.

W dniu wczorajszym w komisariacie rządu pod przewodnictwem naczelnika wydziału adm.-karnego, dr. Grabowskiego, odbyła się konferencja z hurtownikami i detalistami węgla w sprawie środków, jakie należałoby przedsięwziąć celem umożliwienia ludności nabywania węgla dla celów opałowych.

Obecni sprzedawcy węgla stwierdzili, że miasto w dalszym ciągu otrzymuje znacznie mniejsze ilości węgla, niż zachodzi rzeczywista potrzeba, jednak że poprawa w sytuacji nastąpiła o tyle iż węgiel nadchodzi do Łodzi z zagłębia węglowego obecnie już

na trzech dzieniach po załadowaniu podczas, gdy dotychczas transport węgla trwał normalnie 5 do 6 dni. Widać tu zatem już skutki intensywnej działalności komisarzy węglowego.

W rezultacie konferencji hurtownicy zobowiązali się sprzedawać węgiel bezpośrednio detalistom z wykluczeniem wszelkich pośredników, którym w ten sposób zostanie odebrana możliwość pobijania cen na miejscu.

Dalej postanowiono, iż nad rozdziałem węgla detalistom czuwać będą stowarzyszenia drobnych kupców,

które ewent. same dokonywać będą zakupów na rachunek swych członków i następnie rozdzierać będą im węgiel.

Co się tyczy cen, obecni kupcy domagali się ustalenia cenników, na co dr. Grabowski jednak się nie zgodził, z uwagi na to, że kupcy powinni sami ceny węgla ustalać

wedle godziwej kalkulacji, co czyni zbędnym ustalenie wszelkich cenników.

Każdy kupiec powinien starać się za kupować węgiel możliwie z pominięciem wszelkiego zbędnego pośrednictwa oraz ujawniać cenę sprzedawanego przez siebie węgla, skalkulowaną na podstawie godziwego zysku.

W zakończeniu kupey prosili o interwencję w kierunku zaprowadzenia t. zw. pociągów turnusowych dla Łodzi, wskazując, iż byłoby to jedynym rozwiązaniem kwestii braku węgla, gdyby wprowadzono 5 takich pociągów tygodniowo wyłącznie dla węgla, przy czem jeden pociąg obliczony jest na 750 tonn

W wyniku akcji podjętej przez komisariat rządu w kierunku ścigania przekroczeń za lichwę węglową, organa policyjne sporządziły ostatnio szereg protokółów, na podstawie których pociągownicy zostali do odpowiedzialności następujący sprzedawcy węgla.

Szlesser Tauba (zam. Gdańska 5), Erdberg Szyja (Al. 1 Maja 16), Gal Hersz i Gal Róza (Zawadzka 6), Skrobek Michał (Młynarska 34) Urbaniak Michał (Brzezińska 92) Urbaniak Tadeusz (Brzezińska 61) i Szttern Berek (Zachodnia 13).



**Rudolph Valentino**  
w miłosnym dramacie  
**„TRUJĄCY CZAR“ (Kobra).**

Początek przedstawień codziennie o 4-ej po południu.  
Ceny miejsc na pierwszy seans od 75 groszy

**Z ołówkiem w ręku**

**walczy policja z wrogami porządku i ładu publicznego**

We wtorek weszło w życie rozporządzenie wojewody łódzkiego wprowadzające doraźne kary za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu ulicznym (koło wym i pieszym) oraz sanitarnym.  
W związku z tem władze policyjne rozpoczęły energiczną akcję, mającą na celu walkę z całym szeregiem objawów. Wczoraj rano wysłane zostały na miasto liczne patrole policyjne, a funkcjonariuszy zaopatrzone w kwity specjalne przeznaczone do doraźnego ściągania kar za niestosowanie się do odnośnych przepisów.

W akcji tej wzięli udział delegowani specjalnie przez komendę policji wyżsi oficerowie policyjni.

Akcja stosowania kar doraźnych

przyniosła w wyniku usprawnienie ruchu ulicznego, gdyż za te wykroczenia sporządzono największą ilość kwitów.

Kary te stosowane były z całą surowością w punktach największego zgęszczenia tego ruchu, jak np. przy zbiegu ulic Cegielnianej i Piotrkowskiej, gdzie kary doraźne stosowano wobec tamujących ruch kupców, którzy przed policją kryli się w narożnych cukierniach.

W najbliższych dniach policja przystąpi zapomocą stosowania doraźnych kar do energicznej walki z brudem i niechlujstwem, panującym na ulicach oraz na podwórkach domów.

Będzie to pierwszy krok na drodze do uporządkowania zewnętrznego wyglądu miasta.

**Niema dymu bez ognia...**

**Wyjaśnienie magistratu całkowicie potwierdza naszą wiadomość.**

W ostatnich dniach w niektórych miejscowościach ukazały się wiadomości, dotyczące nielegalnego jakoby wyrębu lasu w maj. miejskim Łagiewni ki, przeprowadzonego przez magistrat.  
W związku z powyższym magistrat wyjaśnia, co następuje:

Magistrat nie wydawał żadnych za rządzeń w kierunku wyrębu lasu powyższego majątku, którego właścicielem jest w 9-10 częściach 1-10 zaś należy do p. Grosmana z którym ostatecz ne rozgraniczenie nie jest jeszcze przeprowadzone.

Natomiast, opierając się na pismach starostwa łódzkiego z dnia 17 stycznia 1925 r. nr. 540-92-25 oraz z dn. 16 września 1925 r. L. 500-25-203 — magistrat przeprowadzał po objęciu majątku trzebież t. zw. suszek (drzew zeschłych) względnie drzew chorych.

Nadto usuwano z konieczności t. zw. złomy i wywroty (drzewa złamane, wzgl. wywrócone przez burze, huragany itp.), które za kwitami zarządu majątku sprzedawano prywatnym, włościanom okolicznym.

Poza tem, w połowie października r. b. zarząd majątku miejskiego Łagiewni ki wykrył pewne nadużycia funkcjonariuszów leśnych, polegające na samowolnym wyrębie drzew w lesie Łagiewnickim.

Natychmiast po wykryciu wspomnianych nadużyć zostały przeprowadzone w tej sprawie dochodzenia. Narazie z tego powodu zawieszonych w czynnościach zostało 2-ch funkcjonariuszów zarządu majątku miejskiego w Łagiewni kach, a dalsze dochodzenia są w toku.

**Dyskusja jeszcze trwa**  
**Bużet miejski nie będzie uchwalony na czas.**

W ubiegłym tygodniu miała być zakończona dyskusja nad budżetem miasta na r. 1927, rozpoczęta w ub. mies. przez radzieckie komisje skarbowo-budżetową.

Dyskusja ta nie została jednak zakończona ani w ubiegłym, ani też w bież. tygodniu, tembardziej, iż z powodu śródowych uroczystości ku czci Kasprowicza nie odbyło się zapowiedziane posiedzenie komisji.

W wystosowanym w swoim czasie liście prezes rady miejskiej domagał się wczesnego uchwalenia budżetu celem wniesienia go w ustalonym terminie pod obrady rady miejskiej. Niezakończenie prac budżetowych przez komisję utrudni obecnie prace rady nad budżetem miasta. (E)



## B. P. z Rosenthalów Julia Czamańska

wdowa po Samueiu Czamańskim,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 27-go października r.b., przeżywszy lat 87.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Przejazd № 6, nastąpi dziś, w piątek, dnia 29 października r. b. o godzinie 11-ej przed południem na cmentarz żydowski.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Córki i rodzina.



### TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek, premiera słynnej komedji rosyjskiej Mikołaja Gogola — „Rewizor“ — w reżyserkim opracowaniu Wł. Ryszkowskiego w nowych dekoracjach K. Mackiewicza. — W rolach ważniejszych pp. Dunajewska, Dzielowska, Lapińska, Biellez, Grolicki, Janowski, Kliszewski, Mroziński, Szubert, Wilczkowski, Zulcz, Ziemiński.

Początek o godz. 8 m. 15.

Jutro, w sobotę, o godz. 3 m. 30 po raz pierwszy na przedstawieniu szkolnym — „Baladyna“. — Ceny najniższe.

Wieczorem po raz drugi — „Rewizor“.

### TEATR POPULARNY.

Dziś, w piątek wieczorem nieodwołalnie po raz ostatni operetka „Ach, te pensjonarki“, odchodząca z afisza w pełni powodzenia i ustępująca miejsca melodramatowi „Dwaj malcy“, którego premierowe widowisko odbędzie się jutro w sobotę dnia 30 b. m. o godz. 8.20 wiecz.

### JUTRZEJSZE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

Jutro t. j. w sobotę o godz. 4-ej popołudniu odbędzie się zapowiadane przedstawienie dla dzieci, na którym wystąpi ulubienica wszystkich miłośników miasta Łodzi Ninka Willińska, utalentowana 10-cio letnia artystka i tancerka klasyczna. Oprócz tego udział biorą Wanda Tatar-kiewiczówna, oraz znakomity bajkopisarz Benedykt Hertz. Wystawione będą komedjki „Czerwony Kapturek“ w 3-ich aktach, akt I-szy. Kapturek wyrusza w drogę, akt II-gi: Spotkanie z wilkiem, akt III-ci: Uratowanie babci. W części koncertowej Ninka Willińska odtańczy Mazurek Wienawskiego oraz autor Benedykt Hertz opowie dzieciom własne opowiadanie p. t. „Bob ma szkarlatynę“. Na zakończenie artyści odgryją komedjki p. t. „Psołny Ignas“.

### JUTRZEJSZE PRZEDSTAWIENIE BALETU ROSYJSKIEGO.

O jutrzejszym występie baletu rosyjskiego, który odbędzie się w sali Filharmonii o godz. 8.30 wieczorem prasa zagraniczna wyraża się w następujący sposób: Cudowny był wczorajszy wieczór Margarety i Valentyna Froman. — Oboje są wspaniałymi artystami. Zajmuje ich nie tylko każde drgnienie ciała, ale i każdy najmniejszy ruch duszy. Patrząc na Margaritę i Valentynę Froman, zachwycony krytyk zapomniał o technicznych określeniach, o ocenie poszczególnych momentów. W programie jutrzejszego wieczoru artyści odtańczą między innymi: Wizja nocny do muzyki Chopina, Bałanajka do muz. — Glazunowa oraz 12 różnych tańców. — Orkiestra pod dyrykcją Zdzisława Górzyńskiego. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

### PIŁSUDSKI A MUSSOLINI W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę dnia 31 października o godz. 12.15 w południe powieściopisarz polski Wacław Sieroszewski wygłosi aktualny odczyt p. t. „Józef Piłsudski a Benito Mussolini“.

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. sprzedaje kasa zamawiają.

### Poranek tańców plastycznych.

Utalentowana artystka pani Z. Jan-czewska urządza 7 listopada wspaniały poranek tańców plastycznych w Teatrze Miejskim i wystąpi ze swoim zespołem wybranych utalentowanych uczniów.

Wielką atrakcją dla Łodzi będzie występ gościnny p. Tocjanny Wysockiej i jej znakomitego zespołu odznaczonego I nagrodą na turnieju tanecznym w Warszawie.

### Lekarz-dentysta

**TADEUSZ BABAD**

Łódź, Nawrot 1a, Tel. 25-22

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia oraz oddali ostatnią posługę zwłokom

ś. p.

## ADAMA Deptalskiego

jak również ks. proboszczowi Władysławowi Mycowi i p. Purlalowi za słowa pociechy wypowiedziane przy grobie oraz ks. Stanisławowi Nowickiemu, kolegom, koleżankom i znajomym, składają serdeczne podziękowanie

Zona z dziećmi.

## Specjalny urzędnik bada, czy roboty publiczne mogą być kontynuowane.

W dniu wczorajszym delegacja zwłok pracowników instytucji użyteczności publicznej odbyła konferencję z p. wojewodą Jaszczoltem.

P. Stemberowski poruszył trzy sprawy, a mianowicie kontynuowanie robót publicznych przez magistrat, przyjmowanie robotników za pośrednictwem P. U. P. P. i zatrudnienie bezrobotnych.

W pierwszej sprawie p. Stemberowski wskazał, że termin przerwania robót upływa w sobotę i że robotnicy nie chcą zapomóg, lecz pracy, wobec czego należałoby wszystko uczynić, by do przerwy nie dopuścić.

Co do drugiej sprawy, to w swoim czasie związki włókiennicze prosiły

premjera Bartla, by robotnicy przyjmowani byli tylko za pośrednictwem P. U. P. P., lecz nie może to dotyczyć robotników sezonowych, gdyż pracują oni z przerwami zimowymi kilka lat i są już fachowcami.

W końcu p. Stemberowski prosił, by zwolnionych robotników zatrudnić na polesiu widzewskim przy budowie dworca kolejowego.

P. wojewoda oświadczył, że co się tyczy dalszego kontynuowania robót, to w magistracie siedzi specjalny urzędnik i bada tę sprawę, a do soboty będzie już wiadomy rezultat. Co się tyczy pozostałych spraw, to postara się załatwić je w myśl życzeń związków. b.

### Przeciw podwyżkom komornego

urządza wiec protestacyjny tow. „Lokator“.

Jedną z najbardziej dotykających ogół mieszkańców kwestji, jest sprawa stałych procentowych podwyżek komornego, które, jak wiadomo stosowane są co kwartał.

Celem złagodzenia uciążliwości, jakie wspomniane podwyżki wywołują, zwłaszcza u słabszych finansowo lokatorów — Tow. „Lokator“ zamierza podjąć energiczną akcję w kierunku czasowego wstrzymania stosowania podwyżek komornego dla niektórych kategorii mieszkań.

W związku z tem w najbliższym czasie wspomniane товариство urządza wiec w sali Filharmonii, na którym szeroko będzie omawiana powyższa kwestja.

Pozatem porządek dzienny wiecu obejmować będzie nowelizację ustawy o rozbudowie miast, sprawę podatku lokalowego oraz sprawę budowy baraków dla eksmitowanych lokatorów. (P)

### PACZKI

CUKIERNIE

CUKIERNIE

JÓZEFA PIĄTKOWSKIEGO

Plac Wolności 4. || Piotrkowska 126

Telefon № 35-63. || Telefon № 36-83.

zadajcie tylko mydła

**MUNKA!**

Telefon 44-76.

### Spór o mur graniczny. Lokatorzy duszą się w cuchnącym domu.

W samym centrum miasta, przy ul. Narutowicza, wydarzył się niedawno charakterystyczny wypadek, świadczący dobitnie o samowoli i nieposzanowaniu przepisów administracyjnych.

Mianowicie, właściciel nieruchomości przy ul. Narutowicza 10, wniósł bez uprzedniego porozumienia się, parkan na posesji sąsiedniej przy ul. Narutowicza 8 i to w ten sposób, że właściciel tej nieruchomości pozbawiony został możliwości wjazdu wozów do wnętrza swej posesji.

Skutki tego postępków są prawdziwie opłakane dla wszystkich lokatorów, gdyż na podwórzu wspomnianej posesji nie posiadającej dołu biologicznego, nie mogą wjeżdżać beczkowszy, wywożące fekalja, wskutek czego ustępy tego domu są od dłuższego czasu przepełnione i nie do użycia dla lokatorów.

Sprawą tą niewątpliwie powinny zająć się władze bezpieczeństwa i usunąć źródło zarazy w centrum miasta. (P)

### NAJNOWSZY NIEMIECKI FILM BROTYCZNY

nos tytuł:

**Taniec wśród płomieni**

Obraz ten ukaże się

w „REDUCIE“.

## Co usłyszymy przez radio

dzisiaj, w piątek  
dnia 29 października

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.  
15.00 — Komunikat gospodarczy.  
16.45 — Komunikat harcerski.  
17.00 — Odczyt p. t. „O motorach benzynowych“, wygl. p. Jerzy Falkiewicz.  
17.30 — Odczyt p. t. „Ustrój administracyjny Polski“, wygl. Julian Suski.  
18.00 — Koncert popołudniowy.  
19.00 — Odczyt p. t. „Malarz groteski i grozy“ — Francisco Goya, wygl. p. Wacław Husarski.  
19.30 — Komunikat rolniczy.  
19.45 — Rozmaitości.  
19.55 — Odczyt p. t. „O słońcu“, wygl. prof. Gabriel Tołwiński.  
20.30 — Koncert wieczorny (Kameralny).  
Wykonawcy: dyr. Józef Ozimiński (skrzypce) prof. Ludwik Budkiewicz (wiolonczela) i prof. Marjan Dąbrowski. Słowo wstępne wygłosi Leopold Binental.

### PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH

PARYŻ, fala 1750 m. 12.30, 16.45, 20.30 — koncerty.

RZYM, fala 425 m. 21.25 — koncert wokalnomo-instrumentalny.

WIEN, fala 531 m. 20.05 — Muzyka kameralna.

BERLIN, fala 504 m. 20.30 — Wieczór utworów Haydna i Mozarta.

## Orkiestry wojskowe grać będą tylko mazura, poloneza i krakowiaka.

Ze względu na to, że capstrzyki, orkiestry wojskowe z okazji uroczystości narodowych i wojskowych odbywały się dotąd w każdym niemal garnizonie w inny sposób, ostatnio władze wojskowe wydały rozkaz regulujący sprawę powyższą.

Capstrzyk odbywa się na rozkaz komendy garnizonu w przeddzień uroczystości z nastaniem zmroku.

Wszystkie orkiestry wyruszają ze swych koszar jednocześnie, przyczem w capstrzyku biorą udział wszystkie orkiestry etatowe i nieetatowe danego garnizonu, w pełnym składzie.

Każda z orkiestr ma oznaczone przez komendę garnizonu ulicę, której ma przejść i miejsca na których ma się zatrzymać dla odegrania kilku utworów. W miejscach tych wykonują orkiestry po 2 lub 3 utwory polskie. Z utworów tanecznych wolno grać tylko tanie narodowe (mazur, polonez i krakowiak).

Przechodząc ulicami, grają orkiestry marsza z repertuaru oficjalnego

Przerwa między wykonaniem marszu wynosić ma od 100 do 200 kroków

### WYSTAWA GOSPODARSKO - HYGIENICZNA.

Wystawa Gospodarsko - Hygieniczna dobiega już końca. Ostatnie dni wystawy będą niewątpliwie cieszyły się olbrzymią wręcz frekwencją publiczności przez wzgląd na koncerty znakomitej drużyny włociańskiej St. Namysłowskiego, która swymi występami potęguje jeszcze atrakcyjność Wystawy i już w sobotę najbliższą zjeżdża do Łodzi, a więc kto nie widział jeszcze wystawy niech śpieszy na Al. Kościuszki 73, 75, 77, gdzie jest do zobaczenia dużo rzeczy naprawdę pouczających i ciekawych, co przy jednozłotowym bilecie wejścia do stępem jest dla szerokiego ogółu Łodzi.

### Zawody hipiczne w Nowym Jorku z udziałem Polaków.

W dniach od 22 do 30 listopada r. b. odbędą się międzynarodowe zawody hipiczne w nowej ujeżdżalni nowojorskiej. Zawody te odbędą się w połączeniu z wystawą koni zorganizowaną przez Towarzystwo Hodowli Koni U.S.A. Przeszkody będą nosiły charakter bardziej sztuczny niż naturalny, co jest bardzo nie na rękę polskim jeźdźcom przyzwyczajonym do przeszkód naturalnych (dołowych). W ciągu tych zawodów odbędą się 8 głównych konkursów. Do zawodów zapisało się dziewięć narodowości. W ciągu grudnia odbędą się jeszcze konkursy hipiczne w Chicago i Filadelfii. W zawodach weźmie udział około 400 koni.



# „Prosiłem go, by mnie zabił!”

Tak zeznał Marjan Klos o swym przyjacielu, który doń strzelał.

Prokurator wnosi o łagodny wymiar kary.

## Sąd skazał Piechotę na 2 tygodnie twierdzy z zawieszeniem kary na 2 lata.

Pewnego dnia czwartego roku bieżącego o godzinie 12.30 po południu do dozorca parku Poniatowskiego przybiegła jakaś niewiasta, wołając przeraźliwym głosem:

— W bocznym alei parku popełniono morderstwo! Prędzej! Na pomoc!

Dozorca zaalarmowany tą wiadomością, pobiegł szybko w ślad za niewiastą, która zaprowadziła go do jednej z alei, znajdującej się przy wyjściu, prowadzącym na dworzec kaliski.

Tu oczom dozorca przedstawił się straszny widok.

Na ziemi obok ławki w kałuży krwi leżały

ciała dwóch mężczyzn,

z których jeden trzymał rewolwer w kruczowo zacisniętej dłoni.

O wypadku powiadomiono policję oraz pogotowie.

Przybyły lekarz, po udzieleniu pomocy obu rannych, przewiózł ich do szpitala.

Wszczęte przez władze śledcze dochodzenie ujawniło tło tragicznego zajścia, jakie rozegrało się w parku Poniatowskiego.

Rannymi byli 21-letni Czesław Piechota, zamieszkały przy ulicy Wesołej nr. 8 i 20-letni Marjan Klos, Gdańska 11.

Obaj młodzieńcy od szeregu lat żyli ze sobą w przyjacielskiej stopie.

Piechota, był już żonaty. Ponieważ w ostatnich czasach miewał częste zaręby ze swym teściem, u którego zamieszkiwał, opuścił go wreszcie i przeniósł się do swego przyjaciela.

Również Klosowi nie wiodło się zbyt dobrze. Prowadząc mały sklepik spożywczy, dokładał do swych interesów i wobec znacznych długów nosił się z zamiarem jego likwidacji.

Gdy Piechota żalił się przed nim na swą rozpaczliwą sytuację, Klos zwierzywszy się przed przyjacielem ze swoich utrapień, zaproponował mu

wspólne popełnienie samobójstwa.

— Jesteśmy obaj „nieszczęśliwi i nikt nam nie może pomóc. Nie warto cierpieć!” — przekonywał Piechotę, który przystał wreszcie na rozpaczliwą propozycję.

Wieczorem Klos zaopatrzył się w rewolwer i obaj młodzi ludzie udali się na przechadzkę, rozprawiając na temat samobójstwa.

Zmęczeni kilkugodzinnym spacerem spoczęli na ławce w Alejach Kościuszkich.

Klos wręczył przyjacielowi rewolwer.

— Strzelaj! Zabij mnie, a potem siebie.

Piechota zawałał się jednak i dopiero po dłuższej rozmowie

zgodził się zabić kolegę.

Drżącą ręką skierował broń na Klosa, który z zupełnym spokojem siedział na ławce.

Gdy nacisnął cyngiel, zamknął oczy...

Rewolwer zaciął się jednak i nie wystrzelił.

Mimo prób Klosa, Piechota nie chciał w żaden sposób po raz drugi

przystąpić do wykonania strasznego zamiaru, wobec czego

przyjaciele udali się do domu.

Nazajutrz udali się do parku Poniatowskiego, gdzie rozegrała się tragedia.

Gdy Klos, trafiony kulą, padł brocząc krwią na ziemię, zawołał on:

— Żyję jeszcze, musisz jeszcze raz do mnie strzelić!

Lecz Piechota nie usłuchał go i strzelił do siebie.

Odwiezieni do szpitala po kilku tygodniach obaj młodzi ludzie

powrócili do zdrowia.

W dniu wczorajszym Piechota znalazł się na ławie oskarżonych sądu okręgowego, pociągnięty do odpowiedzialności za

usłowanie zabójstwa Klosa.

Sprawa ta, rozważana przez sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Arnolda i Karpowicza, wywołała ogromne zaciekawienie.

Piechota niski, szczupły brunek, sprawiający wrażenie osiemnastoletniego młodzieńca, drżącym głosem opowiada przed sądem okoliczności tragicznego zajścia, jakie rozegrało się w parku Poniatowskiego.

— Nie miałem pracy i ponieważ test miał do mnie urazę z tego powodu, przeprowadziłem się do Klosa, który był moim przyjacielem od szeregu lat.

Gdy doszliśmy do wniosku, iż nie pozostaje nam nic innego jak odebrać sobie życie

wyzначyliśmy wspólnie termin samobójstwa.

— Nie chciałem strzelić do przyjaciela — kończy, łkając — ale uległem w końcu jego prośbie.

Klos, zeznający w charakterze świadka, wystawia oskarżonemu najkrajniejszą opinię. Opowiada o szczegółowo o wypadkach, jakie się rozegrały w Alejach Kościuszkich oraz parku Poniatowskiego.

Okazuje się, iż Klos sam nabył rewolwer, a ponieważ nie umiał obchodzić się z bronią, wymógł na przyjacielem

słowo honoru, iż ten go zastrzeli.

Świadek, Bronisława Klosówna zeznaje, iż Piechota od szeregu lat przychodził do jej brata. Obaj młodzi ludzie nigdy nie sprzeczcali się z sobą.

Po zaznaniach świadków zabiera głos rzecznik oskarżenia publicznego.

— Rola moja w tej sprawie jest bardzo trudna — mówi prokurator dr. Marowski — i chętnie bym się w tym wypadku zamienił rolę z obrońcą.

Oskarżony winien być ukarany za usłowanie zabójstwa, jednakże, jak wykażal przewód sądowy, przestępstwo zostało popełnione w wyjątkowo tragicznych okolicznościach.

Kończąc swe przemówienie, prokurator prosi o uznanie okoliczności łagodzących i zawieszenie wykonania kary.

Po przemówieniu obrońcy, adwokata Konorskiego, sąd wydał wyrok, mocą którego Piechota został skazany na 2 tygodnie twierdzy z zawieszeniem kary na przeciąg dwóch lat. das.



— Dziś —  
i dni następnych!

## Kurjer Carski

Najpotężniejsze arcydzieło wytwórni francusk. wg. powieści Jules Verne'a  
p. t. „Michel Strogoff” w wykonaniu:  
**Iwana Mozzuchina, Natalji Kowanko, Wł. Gałdarowa i innych.**  
Początek seansów o 5-ej, 7.30 i 10 wieczór.

## Blok kolejarzy i pocztowców ma na celu wywalczenie lepszych warunków bytu dla upośledzonych pracowników.

Z Warszawy donoszą nam: Utworzenie bloku organizacji kolejarzy i pocztowców dowodzą bezwzględnie powagi sytuacji, jaka się wytworzyła wśród pracowników państwowych wobec potęgającej się z dnia na dzień ich nędzy. Udał się więc do jednego z najenergiczniejszych działaczy i organizatorów w świecie pracy, sekretarza generalnego największej organizacji kolejarzy, skupiającej w swych szeregach 70.000 członków, do p. Stanisława Gryłowskiego.

— Jakże zadania i cele skłoniły panów do utworzenia bloku — zwracamy się z zapytaniem.

— Blok został utworzony — informuje nasz rozmówca — nie, jakby się mogło zdawać, dla osiągnięcia jakiegoś konkretnego celu. Stoj przed nami cały szereg zagadnień, związanych z naszym losem, wynikających z utworzenia ministerstwa komunikacji.

Zatem nie tylko sprawy uposażeń i emerytalnego itp. Będzie więc stał się zgrupowaniem kilku bliskich sobie związków.

Naturalnie, najważniejszym zagadnieniem, najbardziej palącym jest sprawa poprawy bytu pracowników państwowych. Żądania nasze pokrywają się całkowicie z żądaniami ogółu pracowników państwowych wysuniętymi przez związki na terenie centralnej komisji porozumiewawczej.

Biorąc jednak pod uwagę stan wielkiego zadłużenia wszystkich pracowników, naskutek otrzymywania niedostatecznych poborów przez dłuższy okres czasu, jak również zbliżając się zimą, a więc konieczność pozyskania zakupów — wysuwamy jeszcze dodatkowo żądanie wypłacania pracownikom jednorazowego zasiłku, który z łatwością może być pokryty z nadwyżek, osiągniętych przez kolej.

— Jakże się przedstawia stan umyślowy wśród członków bloku?

— Proszę pana, coż mogą mówić i myśleć ludzie, którzy jak np. sezonowi pracownicy kontraktowi

zarabiają po 60 zł. miesięcznie.

Tak zwani stali dziennie płatni osiągną 120 zł. Nie do pomyślenia jest dla nich żadna miara związanej końca z końcem. Za co ci ludzie mają przetrwać zimą, nie mówiąc o innych wydatkach, jak np. szkoła „bezpłatna”?

Co dzień prawie otrzymuję wiadomości z prowincji o masowych i burzliwych wiecach.

— Jak panowie zapatrują się na ostatnią uchwałę rady ministrów z dnia 23 b.m. o przyznaniu pracownikom 10 procentowej podwyżki ich poborów?

— Uchwała ta nie zadawalnia nas zupełnie. Jest to drobniaczek, który się absolutnie nie odbija na budżecie domowym pracownika. Uchwała ta nietylko nie uspakaja wrzenia, ale je jeszcze potęguje, gdyż pracownicy oczekiwali i jeszcze oczekują istotnie przychylnego potraktowania ich żądań. I to w czasie jaknajkrótszym.

— Jakże związki weszły w skład bloku?

— Związek zawodowy pracowników kolejowych, związek zawodowy maszynistów związek urzędników kolejowych, wreszcie związek pracowników poczt, telegrafów i telefonów.

Związki które weszły w skład bloku dzięki swej organizacji, czynią blok siłą potężną i całkowicie jednolitą.

— Stosunek nasz do C.K.P. pozostaje niezmienny. Bierzymy i nadal będziemy brać udział w C.K.P., której działalności uważamy za potrzebną, a nawet konieczną dla ruchu organizacyjnego wśród pracowników państwowych, jak również dla zagadnień, związanych z ich bytem. Krz.

## Akcja zasiłkowa dla zdemobilizowanych bezrobotnych.

Zarząd funduszu bezrobocia rozpoczyna akcję zasiłkową na październik dla przeniesionych do rezerwy, względnie stale urlopowanych szeregowców pozbawionych pracy.

Akcja ta obejmuje tych, którzy zostali urlopowani we wrześniu i grudniu 1925 r. oraz w lutym 1926 r. Korzystać oni będą z państwowej akcji pomocy doraźnej po przeprowadzeniu przez organa funduszu kontroli wśród tej kategorii bezrobotnych.

Przeciętna norma zasiłku wyniesie na podstawie specjalnej uchwały zarządu obwodowego funduszu bezrobocia 8.40 tygodniowo na całym terenie okręgu łódzkiego.

## Nie mamy nic wspólnego z kwestami ulicznymi na rzecz bezrobotnych.

Wobec licznie kierowanych do związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszkich nr. 21, zapytań w sprawie coraz częściej powtarzających się w naszym mieście zbiórek na rzecz bezrobotnych, związek ten komunikuje niniejszem, że nie ma nic wspólnego z tego rodzaju imprezami i, że żadnych zbiórek na rzecz bezrobotnych nie urządza.



## Pochwała spekulacji.

Dotychczas o spekulacji walutowej i towarowej pisano wyłącznie w sposób nienawistny i pogardliwy. Aż nareszcie spekulanci doczekali się swego piecy... Jest nim p. Jean de Pierrefen, autor książki „Comment j'ai fait fortune”, Paryż 1926.

Czytamy najpierw o spekulacji towarowej:

W czasie wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu w produkcji wielu artykułów pierwszej potrzeby powstały znaczne luki. Zabiegł rządów byłyby zupełnie bezskuteczne, gdyby z pomocą nie pośpieszyła im spekulacja na przetrzymywanie towarów. Jeżeli w 1919 na ulicach stolic europejskich nie widzieliśmy ludzi nagich lub odzianych tylko w półwyprawione skóry zwierząt, zasługę tego należy w znacznej mierze przypisać spekulantom towarowym, których działalność pozwoliła dopasować konsumpcję do istniejącej w tym krytycznym okresie produkcji towarów.

Również i spekulanci walutowi mają swoje „zasługi“:

W znacznej części wypadków spekulanci reprezentowali nie tylko słusze interesy swej grupy społecznej, ale także zdrowy odruch rozsądku i przeczność gospodarczej przeciw krótkowzrocznej lub często nawet wręcz szaleńczej polityce rządów. Reformy walutowe tych lub innych ministrów zostały wymiślane i zakończyły się kompromitacją, dolary spekulantów zostały. To też prawnie dziś kazań spekulantom nie jest zadaniem wdzięcznym, ani tem mniej skutecznym.

Z punktu widzenia społecznego operacje walutowe były jedyną właściwą formą obrony pracujących przed kompletnym wycuciem ich z zarobków i oszczędności przez reakcyjne rządy ostatnich lat dziesięciu. W rzeczy samej inflacja, praktykowana w owym czasie przez wszystkie rządy europejskie, była niczem innym, jak ogromną operacją finansową, dążącą do zubożenia dłużników (wielkich) kosztem wierzycieli (małych). Dlatego drożyzna wzrasta z dnia na dzień, dlaczego oszczędności złożone w kasach pocztowych i gwarantowane wszystkimi krzywoprzysiężnymi gwarancjami cesarzy i ministrów tonięją z każdą godziną? Wszyskiemu temu winni są spekulanci! Podobnie jak Neron wskazał na chrześcian jako na sprawców pożaru Rzymu, tak samo przemysłowiec i jego kamerdyner śledzący na fotelu ministra finansów wskazali na spekulanta — jako na sprawcę finansowego pożaru świata współczesnego.

Pomimo jednak wielkich swych w swoim czasie zarobków, spekulanci nie doczekali się pociechy.

Gdzieś ci spekulanci, którzy dzięki dowcipowi i przytomności umysłu zrobili kolosalne majątki? Rozejrzawszy się starannie dokoła, nie znajdziemy ich wcale. Szukając wciąż dalej znajdziemy może wreszcie kilku zubożonych spekulantów. Są to jednak niezmiernie rzadkie wyjątki. Spekulanci inflacyjni zostali wszyscy zrujnowani przez deflację. Gracze towarowi przegapili chwilę, kiedy trzeba było sprzedawać towary i chować pieniądze. Gracze dolarowi nie spojrzeli momentu, kiedy należało spieniężyć znów martwe dolary. Naučení zaś pierwszym niepowodzeniem nie kupili dolarów z wczesną przed nowym paroksyzmem inflacji.

Każdy z czytelników znajdzie dokoła siebie spekulantów zrujnowanych, którzy stracili wszystko i musieliby kolejno sprzedać meble, mieszkanie, futra, au-

## W notesiku businessmana.

POPULARNIE „ELIBOREM“ zwana spółka akcyjna handlowo-przemysłowa „L. J. Borowski“ ogłosiła swój bilans za rok 1925. — W oczy rzuca się odrazu stan likwidacji w Spółce. Niepodlegający wypłacie stan bierny (kapitały zakładowy, zapasowy i amortyzacyjny) wynosi 8 milionów złotych. Natomiast majątek spółki (nieruchomości, maszyny, ruchomości) przekracza tę sumę o całe 900 tys. zł. Oczywiście objaw niekorzystny. Pieniądże obecne — pasywa do zapłacenia — wynoszą 6,364 tysięcy złotych, a natomiast łatwo dające się zrealizować aktywa (gotowizna, weksle, dłużnicy, papiery i zgóra trzymilionowy rezerwan) dają tylko 5,501 tysięcy. Dla pełności obrazu zaznaczyć należy, iż z pośród pasywów do zapłacenia, prawie czwartą część wynoszą zobowiązania hipoteczne; sądzimy, iż są one przedwojenne, a więc narazie objęte moratorium; oczywiście, sytuacja pogorszy się wraz z zakończeniem już niedalekim tego moratorium; wówczas pełne wywołanie z własnych kapitałów obrotowych stanie się jaszkawe.

Dokonany obrót handlowy, widocznie znaczny, skoro zysk brutto ze sprzedaży towarów dał zgóra 4 i pół miliona zł. (te tylko pozycje uwidoczniono).

Zysk brutto obciążają względnie nieznaczne

koszty handlowe (niespełna 25 proc.), podatki i świadczenia (ogółem jakieś 14 proc.) oraz stosunkowo znaczne koszty dyskonta i procenta, wywołane oczywiście wielkiem zadłużeniem i brakiem własnych kapitałów obrotowych (14 proc.).

Rok operacyjny zakończono stratą, stosunkowo, jak na ogólne położenie w 1925 r., nieznaczną (nieco ponad 55 tys.).

ALLART, ROUSSEAU ET CIE Łódź, Compagnie Generale des Industries Textiles ogłosiła swój bilans za rok operacyjny 1925/1926.

Mimo, iż rok zakończony stratą (stosunkowo do znacznych interesów spółki nieznaczną, 151 tys.), sytuacja przedsiębiorstwa bardzo dobra. W pasywach na rachunkach domu Allart, Rousseau et Cie w Roubaix jako kapitał, amortyzacja etc. figuruje łącznie 15,6 miliona zł. „Ciężkie aktywa“ wynoszą 12 milj. Likwidalne więc zasoby tutejszych zakładów stanowią 3,6 miliona; proporcja do kapitałów stałych pierwszorzędna.

Ogółem aktywa płynne wynoszą 33,9 milj. (w tem 16,8 milj. rezerwan, dłużnicy — 14,8 milj.; kasa i inne 2,2 milj.). Podlegające wypłacie pasywa składają się przedewszystkiem z zobowiązań względem domu w Roubaix.

Łódź, 29 października.

## Podatki.

### WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO JEST WYGÓROWANY.

W swoim czasie min. skarbu zwrócił się do izby skarbowej w Łodzi ze specjalnym okólnikiem, w którym stwierdza, że w razie istnienia wyjątkowo pomyślnych warunków gospodarczych przeciętne normy zyskowości przedsiębiorstw mogą być przez komisję szacunkowe podwyższone. Komisje te w Łodzi stosowały podwyższenie do większości podatników. Organizacje ku pieknie zwróciły się do min. skarbu z interwencją w tej sprawie. Z przedłożeni przedstawieli kupiectwa łódzkiego wynikało, że komisje określały dochód w sumach, stanowiących częstokroć 50—100, nawet 200 proc. obrotu osiągniętego w roku 1925.

Komisje niezawsze stosowały ulgi wobec płatników podatku dochodowego, którzy w r. 1925 mieli na swym utrzymaniu członków rodziny, ulgi, przewidziane w tych wypadkach, t. zn. odnośnie najdrobniejszych płatników, których dochód nie przekracza 7.200.

W tych warunkach pozbawienie płatników przysługujących im ustawowo ulg jest

wprost katastrofalne.

W związku tem mają być w najbliższym czasie przesłane izbie skarbowej w Łodzi szczegółowe instrukcje, celem zastosowania wobec kupiectwa łódzkiego szeregu ulg, przysługujących im z tytułu ustawy o podatku dochodowym.

### PODATEK MAJĄTKOWY.

Przypominamy, że termin płatności podatku majątkowego upływa w dniu jutrzejszym, gdyż 31 bm. jest niedziela. Ulgowy termin zapłaty przypada 14 listopada.

a) wszyscy płatnicy II grupy kontyngentowej oraz ci z płatników I i II grupy kontyngentowej, których majątek oszacowano do 10 tys. zł. (do 5 stopnia włącznie) powinni zapłacić resztę różnicy między trzema definitywnie obliczonemi ratami, t. j. połowę podatku ze zwyczajną kontyngentową, a wpłatami uskutecznonemi w formie zaliczek i rat prowizorycznych.

b) pozostali płatnicy z I i II grupy kontyngentowej (od 5 stopnia wzwyż) powinni zapłacić resztę różnicy między całkowitym wymiarem podatku majątkowego bez zwyczajki kontyngentowej, a dotychczas wpłaconemi ratami i zaliczkami. Zwyczajka kontyngentowa dla I grupy (rolnictwo) wynosi 367 proc. dla II grupy (większy przemysł i handel) — 37 proc. i dla III grupy (drobny handel) — 120 proc. Do podatku majątkowego i jego zaległości 10 proc. nadzwyczajny dodatek nie będzie doliczany.

### PODATEK PRZEMYSŁOWY

Dzisiaj upływa ulgowy termin płatności podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego we wrześniu, dla przedsiębiorstw obowiązanych do wpłat miesięcznych.

Jutro kończy się termin płatności różnicy między wymiarem podatku dochodowego i zaliczką, wpłaconą w pierwszym półroczu.

Również jutro winni uiścić całkowity podatek dochodowy ci płatnicy ulgowych kategorii którzy do zapłaty zaliczek nie byli wzywani.

Termin ulgowy kończy się z dniem 14 listopada, zatem do tego dnia można wpłacać podatek bez kary za zwłokę.

Podatnicy, którym nakazy płatnicze doręczono po 15 b.m., powinni uiścić cały podatek w ciągu 30 dni po doręczeniu nakazu płatniczego, a z terminem ulgowym w ciągu 44 dni, czyli kara za zwłokę doliczana będzie dopiero po 44 dniach, licząc od dnia doręczenia nakazu.

## Dyrekcja „Widzewskiej Manufaktury“

nie jest winna w zatargu z inspektorką pracy.

We wrześniu przybyła do Łodzi insp. pracy p. Krachelska, by z polecenia głównego inspektora pracy p. Klotta zapoznać się z warunkami higienicznymi, jakie panują w fabrykach łódzkich zatrudniających kobiety oraz młodocianych. Podczas dokonywania inspekcji tej okazało się, że szereg fabryk zatrudniał kobiety w warunkach nieodpowiednich.

W „Widzewskiej Manufakturze“ p. Krachelska spisała protokół, w którym stwierdziła, że przez pewien czas nie do puszczano jej do sal fabrycznych, w mi-

dzyczasie zaś zarządzony został alarm pożarny, wskutek czego robotnice uciekły z fabryki. Protokół przekazany został prokuratorowi w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

Sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu okręgowego we środę 26 b. m. Szereg świadków zeznał, że gdyby p. Krachelska energicznie domagała się wpuszczenia jej na salę fabryczne, nie spotkałaby się z żadnym oporem. Po przesłuchaniu odnośnych świadków sąd wydał wyrok uniewinniający dyrektora fabryki.

## Ceny żyta rosna.

Szczególnie Niemcy chętnie nabywają zboże.

Rynek zbożowy przeżywa mocniejszą nastrój, zwłaszcza na żyto, które podniosło się o blisko 5 proc. w cenie. Mniejszego odchylenia doznała pszenica, która prawie że nie ruszyła się z notowanego przed tygodniem poziomu. Tłumaczy się to mniejszym zapotrzebowaniem na pszenicę, której transakcje są nieliczne. Z motywów, które spowodowały nieznaczne wzmocnienie się cen żyta można wymienić trzy. Przedewszystkiem należy uwzględnić ograniczony dowóz zboża; pozątem mocniejsza tendencja cen na rynkach zagranicznych na wszystkie gatunki zboża przyczyniła się do tego, że eksporterzy poczęli chętniej zawierać transakcje, co znów nie uszło uwagi ofiarodawców, którzy zażądali cen nieco wyższych, tem samem więc i cena eksportowa nieznacznie wzrosła. Wreszcie ostatnią przyczyną jest większe zapotrzebowanie ze strony młynów, które pozbyły się już znacznej ilości zapasów mąki żytniej i tworzą nowe rezerwy, wykorzystując konjunkturę, gdyż cena mąki żytniej w ubiegłym tygodniu była nieco mocniejsza. Na uwagę zasługuje mocna tendencja na rynkach zagranicznych, a przede wszystkim niemieckich. Na giełdzie berlińskiej cena pszenicy podniosła się o 5 mk. na tonnie, żyto wzrosło w tym samym stopniu. Również i inne gatunki zboża znajdują się pod wpływem mocnej tendencji. Dotyczy to także giełdy w Hamburgu. Na giełdach amerykańskich cena pszenicy i żyta podniosła się o blisko 3 centy. Nie pozostają to

bez wpływu i na rynek polski. Spodziewać się przeto należy mocnej tendencji na giełdzie zbożowej nadal. Zależy to zresztą od postawy eksporterów, gdyż ceną mjarodajną dla naszych giełd krajowych jest cena eksportowa.

Ostatnia stała słaba tendencja zboża na rynkach niemieckich była „polityką“ sfer niemieckich, które chciały w ten sposób osłabić ceny na rynkach światowych, by móc po dogodniejszej cenie importować do siebie zboże z okolicznych państw dla pokrycia zwykłego niedoboru zbożowego. Dziwnem jednak wydaje się zachowanie Gdańska, który, jako pośrednik w eksporcie Polskiej do Niemiec, powinien być na tendencje giełdy berlińskiej natychmiast zareagować. Jak jednak wynika z ostatnich notowań giełdy gdańskiej, jedynie pszenica nieco zwyżkowała, natomiast żyto pozostało na dotychczasowym poziomie cen, a nie należy zapominać, że Polska eksportuje głównie żyto, czyli ta polityka cen była skierowana przeciwko Polsce. Całe szczęście, żeśmy niewiele wywieźli, paraliżując w ten sposób taktykę niemiecką.

## Zebrań sp. akcyjnych.

29 października odbywają się walne zebrań następujących spółek akcyjnych:

Block — Brun tow. przemysł. — handlowe o 6 w. przy ul. Nowosenatorskiej 2 w Warszawie.

Bank przemysłowy warszawski zebrań nadzwyczaj. o podwyższ. kapitału w Warszawie przy ul. Wierzbowej 11 o 5 pp.

Osram — polska żarówka o godz. 1 pp. przy ul. Królewskiej 11.

Leonardt, Woelker i Girbhardt fabr. wyrob. wełn. w drugim terminie o godz. 44 pp. przy ul. Leonardta 1, zebr. sprawozdawcze.



# Bawełna.

## CENY W BREMIE.

Brema, 28 października.  
(Tel. wł. „Republiki“).  
Notowania bremeńskiego związku dla banku terminowego bawełna. Bawełna północnoamerykańska. Basio middling w centach USA za jeden lb, netto kasa: listopad 13,37—13,42; grudzień 13,30—13,40; styczeń 13,38—13,48; marzec 13,74—13,81; maj 13,98—14,00; lipiec 14,14—14,20; loko: 14,01. Tendencja utrzymana.

## ECHA WIELKIEJ UPADŁOŚCI KUPCÓW - MANUFAKTURZYSTÓW RUMUŃSKICH.

Bukareszt, 28 października.  
(Tel. wł. „Republiki“).  
Obydwal właściciele wielkiego składu hurtowego towarów włókienniczych pod firmą „Seferian Bros“ zostali aresztowani w tym tygodniu pod zarzutem podstępnego bankructwa. Passywa f. „Seferian Bros“ przenoszą podobno kwotę 86 milionów lei.  
R. K.

# Zwyżka cukru.

Londyn, 28 października.  
(Tel. wł. „Republiki“).  
Katastrofa huraganu na Kubie, która ostatnio podniosła niebywale nadzieje wszystkich krajów eksportujących cukier, narazie nie wywołuje szczególnie silnej tendencji zwyżkowej. Dotknięte huraganem są właśnie te dzielnice, które najmniej produkują trzciny cukrowej. Naogół da się powiedzieć, że uległa znieszczeniu tylko nadwyżka produkcji światowej ponad potrzeby rynku. Na nieznaczną zwyżkę cukru wpłynęła obecnie przedewszyst. zwyżka frachtów. Cena za cukier trzcinowy dzisiaj w Londynie — 13-9—14 sh.  
E. S.

# Metale.

## CZY MIEDŹ BĘDZIE ZWYŻKOWAĆ.

Berlin, 28 października.  
(Tel. wł. „Republiki“).  
Wyborny znawca rynku metalowego ogłosił w jednym z gospodarczych pism swe poglądy na rozwój cen miedzi w związku z utworzeniem kartelu światowego.

Treść wywodów autora jest następująca: Poza kartelem pozostała duża ilość outsiders (Afryka etc.). Firmy, które się wyłączyły ze związku kartelowego z pewnością rozwolną kontrmine, w celu psucia kartelowi cen na rynku. Wobec tego nie można się w najbliższym czasie spodziewać szczególnie mocnych nastrojów dla miedzi.  
Z.

## CENY METALI.

Londyn, 28 października.  
(Tel. wł. „Republiki“).  
Na rynku cyny nieznaczną zwyżką wywołaną przez zakupy ze strony Holandji, która zmuszona jest kryć się w dostawach terminowych. W pozostałych metalach martwota. Dalszy rozwój cen miedzi, ołowiu i cyny zależy od likwidacji strejku górniczego. Obroty nieznaczące.  
E. S.

## MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA TARYFOWA.

Belgrad, 2 października.  
(Tel. wł. „Republiki“).  
Z początkiem następnego miesiąca odbędzie się w Belgradzie międzynarodowa konferencja kolejowa w sprawie uproszczenia i ujednostajnienia taryf przewozowych.  
F.

## TYTOŃ ZA WĘGIEL.

Warszawa, 28 października.  
Polska Agencja Telegraficzna.  
Prowadzone przez poselstwo polskie w Rzymie pertraktacje o skompensowanie 2 milj. kgr. tytoni włoskich od monopolu włoskiego za odpowiednią ilość węgla polskiego zostaną w najbliższym czasie sfinalizowane w Rzymie, dokąd wyjeżdża dyrektor monopolu tytoniowych dr. K. Belza-Ostrowski.  
Monopol tytoniowy ogłosił konkurs na dostawę surowców tureckich, macedońskich, bułgarskich, amerykańskich i algierskich, w którym zastrzeżono przy równych warunkach dostawy pierwszeństwa tym dostawcom, którzy przeprowadzą kompensacje za towary polskie.

# Niepomyślne objawy w przemyśle.

## Redukcje dochodzą już do 3 procent.

Według ostatnich danych statystycznych o stanie redukcji w wielkim przemyśle włókienniczym Łodzi — odczuwać się dało pogorszenie sytuacji przemysłowej. Dotyczy to w pierwszym rzędzie przemysłu bawełnianego, gdzie redukcja wyrażała się znokosm stosunkowo liczbą, oscylującą około zera, podczas gdy obecnie liczba ta dochodzi już do 3 proc. Również i w wełnie zwiększyła się redukcja pracy i wynosi

obecnie przeszło 0,5 proc. Cyfry te, nie ustalają jednak zupełnie dokładnie obecnej sytuacji w wielkim przemyśle włókienniczym ponieważ nie objęły one redukcji trzecich i drugich zmian w fabrykach, kasowanych obecnie, ani też zmniejszenia się ilości dni pracy w tygodniu co ostatnio ma miejsce w całym szeregu mniejszych, a nawet większych przedsiębiorstw.

# Łódzkie składy w Chinach.

## Kto sfinansuje wielkie przedsiębiorstwo

Prowadzone od dłuższego czasu przez przedstawicieli związku eksportowego rokowania z reprezentantami sfer gospodarczych Chin mają być sfinalizowane w listopadzie. Rokowania te dotyczą, jak wiadomo utworzenia wielkich składów konsygnacyjnych dla towarów łódzkich w Chinach,

z którymi stosunki gospodarcze rozwija się pomyślnie. W celu podpisania od-

nośnej umowy przybędzie do Łodzi w listopadzie przedstawiciel „Polchinu“ p. Wyżański. Zasadniczetrudności nasuwa kwestja sfinansowania przez przemysł łódzki tego poważnego przedsiębiorstwa. Sprawa ta znajdzie jednak pomyślne rozwiązanie, tak, iż na przyszły sezon eksportowy będą mogły powstać składy konsygnacyjne w Hankou, Charbinie i Tiensinie.  
(E)

# GIELDY.

## GOTÓWKA.

Dolary 8,99  
Londyn 43,59

## CZEKI.

Holandja 630,65  
Londyn 43,68  
Nowy Jork 9,—  
Paryż 27,50  
Praga 26,72  
Szwajcaria 174,—  
Wiedeń 127,27 i pół  
Włochy 38,75

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 72,25  
Pożyczka kolejowa 87,— — 88,—  
Pożyczka konwers. 5 proc. 46,—, 8 proc. 92,50  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 38,— — 37,75, — 38,75 zł. 37,50  
37,— — 37,40  
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy z r. 1915-16 21,50—21,— zł. 41,—  
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 44,75 — 44,90

## AKCJE.

Bank Polski 86,— — 84,50 — 85,—  
Bank Dyskontowy 9,—  
Bank Handlowy 3,25 — 3,30  
Bank Przem. Lwów 0,18 — 0,19  
Bank Zachodni 1,40  
Bank Zjedn. Ziem Polskich 1,60  
Bank Zarobkowy 6,50 — 6,—  
Cerata 0,72  
Grodzisk 0,17  
Kijewski 0,21 — 0,22  
Puls 4,15  
P. T. E. 0,11  
Brown Boveri 1,50 bez kuponu za rok 1925  
Chodorów 126,50 — 127,—  
Czersk 0,37  
Częstocice 1,40  
Gostawice 43,—  
Michałów 0,28 — 0,31  
Kukier 3,— — 3,25  
Łazy 0,14 bez kuponu za r. 1925  
Firley 0,40  
Wysoka 3,— — 2,90 — 3,—  
Drzewo 0,30  
Węgiel 78,— — 77,50 — 77,75  
Nobel 2,70  
Cegielski 16,—  
Lilpop 18,25 — 18,75 — 18,50  
Modrzejów 3,80 — 4,10 — 4,05  
Norblin 1,10  
Ostrowieckie 7,70 — 7,55 — 7,70  
Parowozy 0,33 — 0,32  
Pocisk 1,35  
Rohn i Ziel. 0,41  
Rudzki 1,29 — 1,25 — 1,24  
Starachowice 2,32 — 2,42  
Ursus 1,55 — 1,60  
Zieleniewski 13,—  
Zawiercie 16,—  
Żyrardów 12,50 — 13,50  
Borkowski 1,45 — 1,25  
Żegluga 0,14  
Haberbusch 69,—  
Spirytus 1,80 — 1,90 — 1,85  
Lombard 3,— — 2,80

## GIELDY ZAGRANICZNE.

### Gdańsk, 28 października.

Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych polskich 57,13—57,27, 100 dolarów amerykań. 515,10—516,40, czek na Londyn 24,99 i jedna czwarta, wypłaty telegraficzne na N. Jork 515,15 — 516,45, na Warszawę 57,04—57,18.

### Londyn, 28 października.

Nowy Jork 4,84 i trzyczwarte  
Holandia 12,12 i 3-8  
Francja 158,25  
Belgia 34,85 i 3-4  
Włochy 112,87  
Niemcy 20,39 i jedna czwarta  
Szwajcaria 25,14 i pół  
Hiszpanja 32,05  
Portugalia 2,53  
Dania 18,23  
Szwecja 18,15  
Norwegia 19,46  
Helsingfors 192,50  
Praga 163,62

### Paryż, 28 października.

Londyn 158,75  
Nowy Jork 32,66  
Belgia 455,75  
Hiszpanja 495,75  
Włochy 14,01  
Szwajcaria 629,50  
Holandia 13,02  
Norwegia 815,25  
Szwecja 875  
Rumunja 18,10  
Niemcy 779

## NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Za 100 złotych: Zurych 57,50, Berlin wypłaty na Warszawę 46,48—46,72, na Katowice 46,43—46,67, na Poznań 46,53—46,77, Wiedeń czeki 78,40—78,90, banknoty 78,20—79,20, Ryga 59.

# Dolar w Łodzi.

Wczoraj kurs dolara na miejscowym rynku walutowym wynosił w obrotach prywatnych 9,02 w płatności i 9,03 w oddawaniu. Tendencja słaba. Obroty znakome. Popyt mały. Podaż materiału dostateczna.

Urzędowy kurs kupna dolarów został wczoraj obniżony do 8,97.

# „Magazyn Jarosławski“.

Nadrór sądowy został zniesiony  
Na ostatnim posiedzeniu wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywane było podanie firmy „Magazyn Jarosławski“ w sprawie zniesienia roztoczonego nad nią nadzoru sądowego wobec radykalnego polepszenia się stanu interesów  
Sąd do podania się przychylił i nadzór zniesił.

# Finanse.

## AMERYKA BĘDZIE STRZEGLA KURSU FUNTA.

Londyn, 28 października.  
(Tel. wł. „Republiki“).  
Powody, dla których Bank of England rezygnuje z podniesienia stopy procentowej dla obrony kursu funta szterlinga, wyjaśniają się o tyle, iż pomiędzy Bank of England a New-York Reserve Bank zostało wzmocnione porozumienie, mocą którego ostatni bank podejmuje się chronić kurs funta odpowiednim zaofiarowaniem zaś oznaczonej ilości dolarów.  
F. S.

## INFLACJA W ROSJI.

Moskwa, 28 października.  
(Tel. wł. „Republiki“).  
Obieg pieniężny w S.S.S.R. osiągnął w tym miesiącu 1,343 miljarda rubli t. j. o 68,5 milj. rub. więcej, aniżeli w poprzednim miesiącu. Zwiększona emisja idzie na finansowanie rolnictwa (t. zw. chlebozagotówka)  
X.

## WIELKA UPADŁOŚĆ WE WŁOSZECH.

Rzym, 28 października.  
(Tel. wł. „Republiki“).  
Największe zainteresowanie na tutejszej giełdzie wywołała wiadomość o wystąpieniu dyrektora znanego banku „Banca Garibaldi“ do sądu z wnioskiem o uznanie tej instytucji za upadłą. Przewyżka pasywów nad aktywami wynosi kolosalną kwotę 150 milionów lirów.

# Cła.

## ZMIANY W CŁACH WŁÓKIENNICZYCH W GRECJI.

Ateny, 28 października.  
(Tel. wł. „Republiki“).  
Dekretem z poprzedniego tygodnia rząd grecki skasował cła na wwóz do Grecji gatunków przędzy wełnianej i bawełnianej, służącej do fabrykacji dywanów.  
Ab.

## MOŻLIWOŚĆ DALSZEGO WZMOCNIENIA OCHRONY CELNEJ W GRECJI.

Bukareszt, 28 października.  
(Tel. wł. „Republiki“).  
Odbyla się konferencja przedstawicieli przemysłu i handlu z reprezentantami władz rządowych w sprawie nowelizacji taryfy celnej.

Przedstawiciele sfer gospodarczych podnosili, iż ostatni okres nacechowany jest wielkim ożywieniem we wszystkich gałęziach. Rozwój przemysłu jest tak wielki, iż w wielu dziedzinach może on zaspokolić potrzeby wewnętrzne. Między innymi wskazywano na przemysł włókienniczy.

Przedstawiciele sfer gospodarczych w porozumieniu z ministerstwami opracili: nową kompletną ustawę o taryfie celnej.

Zainteresowani twierdzą, iż projekt będzie złożony izbie jeszcze przed 1-ym stycznia 1927 r.  
R. K.

## ZNIŻENIE CŁA WWOZOWEGO NA MASZYNĘ W POLSCE.

Berlin, 28 października.  
(Tel. wł. „Republiki“).  
Prasa niemiecka twierdzi, iż wskutek malejącego importu maszyn do Polski, rząd zdecydował się zniżyć stawki celne dla maszyn, potrzebnych dla produkcji krajowej o 30 proc. Z.

## HANDEL POLSKI Z JUGOSŁAWIĄ.

Warszawa, 28 października.  
Polska Agencja Telegraficzna  
W Warszawie bawi generalny dyrektor monopolu tytoniowego p. Todorcz wraz z szefem sekcji monopolu tytoniowego p. Pejanowiczem w sprawie układów kompensacyjnych w związku z dostawami surowca dla monopolu tytoniowego w Polsce. Dotychczasowe kwoty kompensacyjne wynoszą za sól około 353 tysięcy fr. szwajc., za benzynę około 60 tys. fr. szwajc., za worki jutowe zgóra 950 tysięcy razem kwota kompensacyjna wynosi zgóra 1 milj. 363 tys. fr. szw. Istnieją widoki na dalsze kompensacje.





# GRAND KINO

Największy tragik świata

# CONRAD VEIDT

w potężnym dramacie zyciowo-psychologicznym

## Hrabia Kostja

Wielki dramat w 9 aktach podług znanego romansu V. Cherleniera z Akademii Francuskiej. Niesamowicie fascynujący film. Szczyt gry aktorskiej.

Nad program: Wspaniała farsa w 2 aktach „Tajemnicza trzynastka”

Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy A. Bronowski przy ul. Cegielnianej 31 na zasadzie art. 511 k. k. oraz decyzji Sądu Okręgowego z dnia 1 czerwca 1926 roku wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w terminie dodatkowym, t. j. do dnia 9 listopada 1926 r. stawili się osobście lub przez swoich pełnomocników przed syndykiem upadłości adw. Sztromajerem w jego kancelarii Andrzeja 4, w godzinach od 5-7 po południu i oświadczyli na jaką sumę są wierzycielami upadłej firmy oraz, aby tytuły swoich wierzytelności złożyli u tegoż syndyka lub w kancelarii Sądu Okręgowego Wydziału Handlowego. Sprawdzenie wierzytelności w dodatkowym terminie nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 9 listopada 1926 r. w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Tymczasowy Syndyk masy upadłości firmy „A. BRONOWSKI”  
Adwokat

### Sztromajer.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „A. Bronowski” wzywa zgodnie z art. 514 K. H. wierzycieli upadłej firmy na dzień 12 listopada 1926 r. na godzinę 12-tą w południe do sądu Okręgowego w Łodzi Pańska 115 Wydział Handlowy celem zawarcia układu lub też w razie nadejścia układu do skutku celem wyboru syndyków ostatecznych.

Sędzia Komisarz  
Sędzia Feliks Goldstein.  
Syndyk upadłości  
Adwokat Sztromajer, Andrzeja 4.



MAŁY KAPRAL. KAWALERIA NAPOLEONA

Szczyt gry, wystawy i reżyserji

## GRAND KINA

### NADESZŁY PŁYTY

gramofonowe najnowsze szlagiery od zł. 2 50,  
Aparaty w bardzo bogatym wyborze od zł. 90,-

## Alfred Lessing

Nawrot № 22.

Reparacje wykonuje szybko i tanio

25% taniej wszelkie pierwszorzędne systemy maszyn do pisania i liczenia  
nowe oraz okazyjne  
Również zamiana i kupno maszyn.  
Taśmy, kalka i wszelkie przybory.  
Nauka pisania na maszynach.  
Warsztat reperycyjny dla wszystkich systemów.

## ADOLF GOLDBERG

Andrzeja 1, 1-sze piętro. Telefon 37-54.

### Biuro Prośb i Porad

ul. Pańska № 1. — Tel. 36-77 —

Złatwia wszelkie sprawy podatkowe i komunalne.  
Uwaga: Między 2-5 po poł. udziela p. Hochberg informacji w sprawach podatkowych.

### POSZUKIWANY

## Radjomonter

obeznany z budową aparatów wielolampowych.

Oferji sub. „Radio”.

879-30

## Dr. med. BRAUN

Poludniowa № 28 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i wenerycznych Leczeń światłem (Lamp-kwarcowa) Przyjmuje od 9 — 11 i od 5 — 8.

## Dr. med. STUPEL

Szkolna № 12

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie światłem (Rentgen lampa kwarcowa) Elektroterapia. Przyjmuje od 6-9 w. Pante od 12-3 pp

## Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43

Tel. 41-32. Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym światłem wyznawem. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5 — 8 w.

### Do wynajęcia pokój

przy rodzinie dużej (kno i balkon) ładny z utrzymaniem lub bez. Żeromskiego 27 m 14, od 3.

### POKÓJ umeblowany

z wszelkimi wygodami przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia od 1-go stolipada. Al. Kościuszki 57, m. 18, między 12-2 g

### Zdjęcia do matrykuł i paszportów

po cenach b, przystępnych wykonuje fotograf

### Laks

Lipowa № 9

### Maszyny

do apretury wełnianej natechmiast do sprzedania. Fabryka, Hantschel, Wólcańska № 19, od 3-5 pp. 007 31



## HALLO!!!

TELEFON № 17-89.

## E. SADOKIERSKI

Łódź, Zielona 27.

Poleca szereg nowości w zakresie książek kolekcyjnych dla wszelkich wyrobów

### Swiatło zgasło, motor stanął

## Dzwoń! Tel. 50-40 Dzwoń!

Dyżury dniem i nocą oraz w święta Elektryczne pogotowie „Polonja” Łódź, Gubernatorska 27.

### NAUKA SZTUKI TRACKIEJ

I) Dywany perskie, sumaki, kilimy  
II) Gobeliny.  
Al. 1-go Maja 3. m. 1, parter fr. 10-12 4-6

### Rutynowana nauczycielka

udziela lekcji angielskiego pojedynczo i w kompletach  
**MANDELTORTOWA,**  
Pomorska 22, front I p.

### Poszukiwany jest energiczny przedstawiciel

na Województwo Łódzkie, posiadający organizację agentów dla sprzedaży patent. masowego artykułu (nowość). Artykuł ten niezbędny jest dla każdej gospodyni. Łask. oferty sub. „Rad” do „Republiki”

### POKÓJ SŁONECZNY

nie umeblowany z całodziennym utrzymaniem w centrum miasta przy inteligentnej żydowskiej rodzinie **POSZUKIWANY.** Zgłoszenia telef. № 31 82.

### RAJ chesz mieć na ziemi sadz drzewka

a naryć je możesz w największym wyborze w Zakł. Ogr. KOŁACZKOWSKIEGO, Piotrkowska 225, Buro, 241 ogrod

### Do kompletu frebrowskiego w języku hebrajskim

przyjmę jeszcze 2-3 dzieł w wieku od 3 do 5 lat  
**Dr. WIKTORJA SPEKTOR**  
Piotrkowska 107, tel. 36-10 od 10-12 i od 4-6 wieczór

## LOKAL na farbiarnię

z siłą parową poszukiwany od zaraz. Oferji pod „P. 500” w adm. niniejszego pisma.

### Poszukiwani są agenci

do sprzedaży patent. artykułu konsumpcyjnego. Informacji udziela M. SZAJNBERG. Wschodnia 39, pomiędzy godz. 6 a 7 wiecz

### Ważne dla P.P. fabrykantów

Powszechnie znana spawalnia „REKORD” wł. L. Taler, Główna 36, tel. 50-42, wykonuje wszelkie szwajcowania i reperacje na poczekaniu i o każdej porze. — Ceny konkurencyjne

## FRYZJER

damski (ewentualnie fryzjerka) może się zgłosić do Zakładu Fryzjerskiego, Narutowicza 22



KLISZE DO REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
R. BORKENHAGEN  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72

### Poszukuję pokoju

elegancko umeblowanego z niekrem. jącym zupełnie wejściem (ze schodów) i w śródmieściu. Cena obojętna. Oferji sub. „Garsoniera”

### Jeune homme reve nant de Paris

### donne Leçons de Français

conversation. Zawadzka N 1, 3 p u Dobrzyńskiego Tel 18-85. 31

### Kupno sprzedaz

okazyjnie sprzedam futro „Liry” niepokryte, Piamowicza 9 m, 12. 29

### Mieszkanie z 2 pokojami i kuchnią w centrum miasta poszukiwane. Oferji składają do adm. „Il. Republiki” pod „H. W.”.

poszukuje 1-2 pokojów umeblowanych z kuchnią, zgłoszenia do adm. sub. „Natechmiast” albo telefon 46-06

### poszukuje 1-2 pokojów umeblowanych z kuchnią, zgłoszenia do adm. sub. „Profesor”.

poszukuje 1-2 pokojów umeblowanych z kuchnią, zgłoszenia do adm. sub. „Profesor”.

### poszukuje 1-2 pokojów umeblowanych z kuchnią, zgłoszenia do adm. sub. „Profesor”.

poszukuje 1-2 pokojów umeblowanych z kuchnią, zgłoszenia do adm. sub. „Profesor”.

Do wynajęcia pokój frontowy umeblowany z oddzielnym wejściem pojedynczej osobie, Konstantynowska Nr. 7 m 7 III p. 1-4 121 31

2 pokoje umeblowane z umeblowaną kuchnią natychmiast do wynajęcia, I. Aronson ul. Piotrkowska 145 m. 37. Tamże kredens debowy do sprzedania 662 31

Pragnę zamieszkać u kobiety i mojej uczciwej w średnim wieku, Oferji do „Il. Republiki” dla „Szczerego” 118-31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

poszukuje krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferji składać: F Szattan, Południowa 25 31

Ogłoszenia. ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10' szpali). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4' szpali). NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpali). Zarechnowem i zaślub po tekście 10 zloty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. „Ilustrowana Republika” i „Express Wieczorny” łącznie z odnoszeniem do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.